

# Instytut Pamięci Narodowej - Lublin

<https://lublin.ipn.gov.pl/pl5/sledztwa/sledztwa/oddzialowa-komisja-w-lublinie/31542,Sledztwa-w-toku.html>  
2022-08-12, 20:36

## Śledztwa w toku

### Zbrodnie komunistyczne

**1. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych, polegających na zabójstwach oraz masowych aresztowaniach i deportacji osób narodowości polskiej w latach 1939 - 1941, z terenu ówczesnego województwa wołyńskiego, do więzień i obozów położonych na terenie ZSRR, dokonanych z powodów politycznych przez formacje NKWD, stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości. (S 97.2007.Zk)**

Zebrany w sprawie materiał dowodowy odnosi się do trzech deportacji, przeprowadzonych przez formacje NKWD na osobach narodowości polskiej zamieszkałych na terenie byłego województwa wołyńskiego. Pierwsza z nich objęła osadników (zarówno wojskowych, jak i cywilnych) oraz leśników i rozpoczęła się w dniu 10 lutego 1940 r. Druga deportacja przeprowadzona została w dniu 13 kwietnia 1940 r. i dotknęła rodziny jeńców wojennych z trzech obozów specjalnych - Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa, a także rodziny więźniów politycznych z więzień Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Deportacją tą objęto również rodziny wojskowych zbiegłych za granicę. Ostatnia deportacja rozpoczęła się w dniu 29 czerwca 1940 r. i dotyczyła uciekinierów z terenów polskich, okupowanych przez Niemców.

Poza powyższymi masowymi zsyłkami, przedmiotem śledztwa zostały objęte przymusowe przesiedlenia obywateli polskich zamieszkałych w osiemsetmetrowej tzw. strefie przygranicznej. W oparciu o dotychczas uzyskany materiał dowodowy można przyjąć, iż łączna liczba obywateli polskich objętych tymi deportacjami, do więzień i obozów położonych na terenie ZSRR, wyniosła nie mniej niż 300.000 osób.

Aktualnie wykonywane są czynności zmierzające do ustalenia pełnej listy osób deportowanych, sporządzenia na potrzeby śledztwa wykaz osób deportowanych i osób już przesłuchanych w sprawie. Następnie po uzyskaniu stosownych informacji o żyjących osobach lub ich najbliższych, koniecznym będzie przesłuchanie ich w charakterze świadków i pokrzywdzonych.

**2. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych, polegających na bezprawnym pozbawieniu wolności przez NKWD, od lipca 1944 r. do maja 1945 r., w województwie lubelskim i Sokołowie Podlaskim około 7.000 osób narodowości polskiej, w znacznej większości żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, których następnie deportowano do ZSRR, gdzie na skutek złych warunków bytowych zmarło co najmniej kilkaset osób, stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości. (S 98.2007.Zk)**

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż po wejściu na tereny Polski, poza linię rzeki Bug, funkcjonariusze organów bezpieczeństwa ZSRR, przy współpracy z funkcjonariuszami tworzących się struktur Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej, a także działaczami Polskiej Partii Robotniczej i Armii Ludowej zatrzymywali osoby podejrzewane o działalność lub sprzyjanie niekomunistycznym organizacjom niepodległościowych. Wśród zatrzymanych byli głównie członkowie Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, lecz także Narodowych Sił Zbrojnych i przedstawiciele konspiracyjnej administracji. Część osób, niezwiązana z organizacjami niepodległościowymi zatrzymana została za nielegalne posiadanie broni. Tylko wobec niewielkiej liczby zatrzymanych odbyły się procesy przeprowadzane przez Wojskowe Trybunały ZSRR. W tych sytuacjach orzekano kary śmierci lub długotrwałe kary pozbawienia wolności, które podlegały wykonaniu w obozach pracy na terenie ZSRR. W zdecydowanej większości nie przeprowadzano procesów, a uwięzienie wynikało z decyzji funkcjonariuszy NKWD. Osoby pozbawione wolności miały status internowanych i w zwartych grupach umieszczane były w obozach na terenie ZSRR. Zdecydowana większość internowanych z województwa lubelskiego i części Mazowsza została wywieziona jesienią 1944 r. i zimą 1944/1945 r. w dużych transportach, liczących po ok. 1.000 osób, w wagonach towarowych.

Na skutek bardzo ciężkich warunków już w transporcie część osób zmarło lub ciężko zachorowało. W obozach warunki bytowe były bardzo trudne, panował głód, uwięzionych zmuszano do ciężkiej pracy. W ich wyniku znaczna część osób zmarła, a większość chorowała. Obozy były strzeżone przez funkcjonariuszy NKWD, którzy przeważnie poprawnie odnosili się do internowanych. Począwszy od lutego 1946 r. internowani w zwartych grupach byli przewożeni do Polski, gdzie byli uwalniani. Trudniejsza była sytuacja osób skazanych przez Trybunały Wojskowe, gdyż nie było zorganizowanej żadnej akcji mającej na celu ich powrót do Polski. Musieli oni indywidualnie składać wnioski o repatriację, a część z nich została uwzględniona dopiero w 1956 r.

Ze względu na wielowątkowość śledztwa oraz obszerny materiał archiwalny nadal trwają czynności zmierzające do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, a w szczególności przesłuchania pokrzywdzonych lub ich bliskich. Czynności te prowadzone są przez prokuratorów pionu śledczego na terenie całego kraju, a w uzasadnionych przypadkach przez funkcjonariuszy policji.

### **3. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych, polegających na zabójstwach dokonanych w okresie od lipca 1944 r. do jesieni 1956 r. w Lublinie i na terenie województwa lubelskiego, na żołnierzach AK i członkach innych organizacji niepodległościowych dokonanych przez NKWD i funkcjonariuszy UB, w szczególności zabójstw dokonanych w więzieniu na Zamku w Lublinie. (S 92.2016.Zk)**

W okresie okupacji hitlerowskiej na Zamku w Lublinie znajdowało się więzienie śledcze gestapo. Zgodnie z danymi historycznymi, przez więzienie „przeszło” wówczas około 40.000 osób. Po wkroczeniu do Lublina Armii Czerwonej więzienie pełniło dalej tę samą

rolę. Początkowo administrację więzienia przejęło NKWD, następnie Departament Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Jak wynika z zapisów dokonanych w księgach więziennych, pierwsi więźniowie okresu stalinowskiego zostali tam osadzeni w sierpniu 1944r. Więzienie funkcjonowało do lutego 1954 r. W tym czasie Zamek zaczęto przygotowywać na obiekt dla placówek kulturalnych. W okresie stalinowskim więzienie na Zamku miało charakter karno - śledczy. Osadzano w nim aresztowanych do spraw sądowych, głównie za działalność w organizacjach walczących na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W piwnicach budynku administracyjnego, wykonywane były wyroki śmierci, wydawane przez lubelskie sądy. Pierwsza taka egzekucja miała miejsce w dniu 15 listopada 1944 r. Łącznie na terenie więzienia w okresie stalinowskim dokonano egzekucji około 1.000 osób. Z zapisów w księgach więziennych wynika, że w okresie stalinowskim, w więzieniu na Zamku osadzonych było łącznie około 35.000 osób.

W toku prowadzonego postępowania podejmowane są czynności zmierzające do zebrania pełnej dokumentacji, dotyczącej funkcjonowania więzienia oraz popełnionych tam czynów. W dalszym ciągu sukcesywnie przesłuchiwane są osoby pokrzywdzone oraz funkcjonariusze, którzy pełnili służbę w więzieniu na Zamku w Lublinie. Ze sprawy wyłączone są wątki, które bezpośrednio dotyczą poszczególnych zbrodni zabójstw popełnionych na członkach organizacji niepodległościowych, którzy więzieni byli na Zamku w Lublinie, które będą kończone w odrębnych postępowaniach.

Prokurator wraz z pracownikami Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, w ramach prowadzonego śledztwa, przeprowadził szereg czynności ekshumacyjne ofiar zbrodni komunistycznych popełnionych w więzieniu na Zamku w Lublinie. Czynności poszukiwawczo - ekshumacyjne wykonywane są na terenie cmentarza Rzymskokatolickiego przy ul. Unickiej w Lublinie.

**4. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej będącej jednocześnie zbrodnią przeciwko ludzkości, polegającej na fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawioną wolności Wandą K. i innych około 30 osób, w okresie od dnia 13 lipca do końca grudnia 1952 r., w Białej Podlaskiej i w Lublinie, poprzez kierowanie gróźb bezprawnych represjonowania pokrzywdzonych i członków ich rodzin, przez funkcjonariuszy z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białej Podlaskiej i Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, przy czym czyny te stanowiły poważne prześladowanie wymienionych z powodu podejrzeń o ich współpracę z organizacją niepodległościową. (S 13.2018.Zk)**

Podstawą wszczęcia postępowania przygotowawczego było zawiadomienie złożone przez Wandę K., w którym poinformowała o fakcie aresztowania w lipcu 1952 r. w Międzyrzeczu Podlaskim, ponad 30 osób - członków organizacji młodzieżowej „Związek Ewolucjonistów Wolności”, działającej w miejscowym Liceum Ogólnokształcącym i Technikum Handlowym. Z treści pisma wynikało również, iż na początku 1953 r. w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Lublinie odbyły się procesy karne części aresztowanych, w tym także samej

zawiadamiającej. Pokrzywdzona zeznała, że w październiku 1951 r. wstąpiła do organizacji młodzieżowej o nazwie „Nieugięci”, która następnie zmieniła nazwę na „Związek Ewolucjonistów Wolności”. Pełniła tam funkcję sekretarki, nosiła pseudonim „Milla” i należała do komórki propagandowej. Organizacja liczyła 32 członków, a przewodniczącym był Zbigniew T. Wanda K. stwierdziła, iż została zatrzymana w dniu 13 lipca 1952 r., po czym zabrano ją na miejscowy posterunek milicji, skąd przewieziono do siedziby Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białej Podlaskiej, a po kilku dniach do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie i osadzono w więzieniu na Zamku. Z zeznań wynikało również, że podczas przesłuchań funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa w Białej Podlaskiej oraz w Lublinie znęcali się nad nią psychicznie, kierując pod adresem wymienionej szereg gróźb bezprawnych represjonowania zarówno jej jak i członków jej rodziny. Dodatkowo z dołączonych przez świadka dokumentów wynikało, że wyrokiem z dnia 13 stycznia 1953 r. została ona skazana przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie na karę łączną trzech lat więzienia. Świadek załączyła także inne materiały, w tym „Imienny wykaz członków młodzieżowo - politycznej organizacji „Związek Ewolucjonistów Wolności” w Międzyrzeczu Podlaskim w latach 1951 - 1952, zawierający spis 32 nazwisk.

Aktualnie należy przeprowadzić czynności polegające na oględzinach obszernego materiału archiwalnego nadesłanego przez Archiwum IPN i Oddziałowe Archiwum IPN w Lublinie. Nadto należy zaznaczyć, iż w dalszym ciągu oczekuje się na kolejne materiały, o które zwrócono się do Oddziałowego Archiwum IPN w Lublinie, a dotyczących działającej w latach 1951 - 1952 w Międzyrzeczu Podlaskim organizacji młodzieżowej pod nazwą „Nieugięci” oraz akt postępowań karnych prowadzonych przez Wojskowy Sąd Rejonowy przeciwko ustalonym członkom organizacji „Związek Ewolucjonistów Wolności” i zapisów z repertoriów milicyjnych i Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białej Podlaskiej i Lublinie, w tym ksiąg aresztowanych, zawierających informację o czasokresie pozbawienia wolności wymienionych osób.

W świetle zebranych dowodów koniecznym stanie się ustalenie personaliów żyjących członków organizacji „Związek Ewolucjonistów Wolności” i ich przesłuchania na okoliczności prowadzonego przeciwko nim postępowania karnego, jak również personaliów funkcjonariuszy państwa komunistycznego.

**5. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, dokonanej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Białej Podlaskiej, w okresie od dnia 22 marca 1946 r. do marca 1947 r., w Białej Podlaskiej i w Lublinie, województwa lubelskiego, polegającej na stosowaniu, w czasie śledztwa prowadzonego przeciwko Tomaszowi D., przemocy w postaci bicia po ciele, w celu wymuszenia na pokrzywdzonym złożenia określonej treści relacji procesowej, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu podejrzenia jego przynależności do określonej grupy politycznej. (S 33.2021.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie

nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie Tomasz D. został uznany winnym popełnienia zbrodni polegającej na udziale w nielegalnym związku „WiN”, który usiłował przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego. Nadto Tomasza D. skazano za nielegalne posiadanie broni oraz wzięcie udziału w gwałtownym zamachu na żołnierzy Wojska Polskiego jadących samochodem ciężarowym, z których pięciu zostało zabitych oraz za dokonanie zabójstwa Lejbki G., który również znajdował się w samochodzie wojskowym. Jak ustalono na podstawie protokołu rozprawy z dnia 24 maja 1947 r. oskarżony Tomasz D. wskazał, że w toku prowadzonego przeciwko niemu śledztwa funkcjonariusze PUBP w Białej Podlaskiej określone zeznania wymusili na nim biciem.

Aktualnie prokurator oczekiwane na informacje i materiały z Archiwum IPN w Warszawie dotyczące prowadzonego w Prokuraturze Generalnej w latach 1956 - 1957 postępowania rehabilitacyjnego wobec skazanego wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 03 grudnia 1947 r. Tomasza D. Nadto Archiwum IPN w Warszawie realizuje kwerendę w zakresie poszukiwania akt personalnych ławników Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie, a mianowicie kan. Kazimierza S. i kan. Szczepana C. - ławnik WSR w Lublinie, a Oddziałowe Archiwum IPN w Lublinie w zakresie poszukiwania akt personalnych Tomasza M. Należy rozważyć przeprowadzenie oględziny akt osobowych prokuratora Franciszka C. - prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie, który w dniu 06 kwietnia 1946 r. stosował środek zapobiegawczy wobec Tomasza D. oraz prokuratora Jana A. - prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie, który w dniu 25 kwietnia 1947 r. zatwierdził akt oskarżenia.

**6. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, dokonanej pomiędzy dniem 21 maja 1945 r., a dniem 05 maja 1947 r., w Radzynie Podlaskim, województwa lubelskiego, polegającej na użyciu w trakcie prowadzonego postępowania karnego przemocy wobec pozbawionych wolności podejrzanych - Zygmunta I. i Czesława O. oraz pozbawionego wolności w innej sprawie świadka - Józefa R., przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Radzynie Podlaskim, którzy w celu zmuszenia pokrzywdzonych do złożenia określonej treści wyjaśnień stosowali wobec nich niedozwolone metody śledcze. (S 34.2021.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa przeprowadzono analizę akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie, w sprawie przeciwko Zygmuntowi I. i Czesławowi O., oskarżonym i skazanym m. in. za przynależność do nielegalnej organizacji BCh oraz przechowywanie broni. Z treści powyższych materiałów, a w szczególności

wyjaśnień składanych przez oskarżonych na rozprawie wynikało, że Zygmunt I. i Czesław O., którzy przyznali się jedynie częściowo do zarzutów oskarżenia, odnosząc się do wyjaśnień złożonych w śledztwie oraz przyznania się wówczas do winy - stwierdzili, że zostały one złożone „pod wpływem represji”. Również zeznający na rozprawie w charakterze świadka Józef R. - były dowódca oddziału BCh, do którego mieli należeć obaj oskarżeni - stwierdził, że zeznania złożone w czasie śledztwa zostały przez funkcjonariuszy „wymuszone represjami”.

Aktualnie prokurator planuje przesłuchanie w charakterze świadka reprezentującej prawa osoby pokrzywdzonej - Bogumiły R. Uzyskano już z Oddziałowego Archiwum IPN w Lublinie wyniki kwerendy archiwalnej dotyczącej wszystkich pokrzywdzonych i w najbliższym czasie przeprowadzone zostaną ich oględziny. W toku prowadzonego śledztwa należy przeprowadzić oględziny akt osobowych funkcjonariuszy państwa komunistycznego, którzy prowadzili czynności w postępowaniach przeciwko pokrzywdzonym, a mianowicie funkcjonariuszy z PUBP w Radzynie Podlaskim: Jana N., Jana K., Jana P., Aleksandra L., Jana Ch., Henryka D. i Mikołaja K.; prokuratorów Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie i sędziów Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie: Wacława L., Jana A., Bogdana S. i Aleksandra F.

**7. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, dokonanej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Garwolinie i w Łukowie, w okresie od 13 września 1947 r. do października 1947 r. w Garwolinie, województwa mazowieckiego i w Łukowie, województwa lubelskiego, polegającej na stosowaniu w czasie śledztwa prowadzonego przeciwko Kazimierzowi B., przemocy w postaci bicia po ciele, w celu wymuszenia złożenia określonej treści relacji procesowej, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu podejrzenia przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej. (S 36.2021.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono w oparciu o materiał dowodowy zebrany w aktach Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie w sprawie przeciwko Kazimierzowi B. i Mariannie B., iż wyrokiem z dnia 15 grudnia 1947 r. osoby te zostały uznane za winnych tego, że: we wsi Gołe Łazy bez zezwolenia przechowywali broń palną, to znaczy dwa pistolety pistolet systemu „Vis” z czterema sztukami amunicji i pistolet Walther, z tym że oskarżony Kazimierz B. przechowywał te pistolety sam od maja 1946 r. do dnia 14 września 1947 r., a od sierpnia 1947 r. do dnia 14 września 1947 r. wspólnie z oskarżoną. Podczas rozprawy oskarżony Kazimierz B. wskazał, że w toku śledztwa przyznanie do posiadania broni palnej zostało na nim wymuszone biciem.

Aktualnie prokurator oczekuje na realizację kwerendy zleconej Oddziałowemu Archiwum IPN w Lublinie i nadesłanie akt personalnych byłych funkcjonariuszy PUBP w Garwolinie i w Łukowie, a dotyczących: Stefana R., Jana K., Henryka W., Wacława Z., Henryka M., Zygmunta K., Jerzego S., Jakuba J. i Jana B. Wydaje się, iż należy również przeprowadzić oględziny akt personalnych Edmunda G. – szefa PUBP w Łukowie oraz sędziego Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie – kpt Floriana K. Następnie koniecznym będzie uzyskanie informacji dotyczących ustalenia miejsc zamieszkania i ewentualnie podjąć działania ukierunkowanego na przesłuchanie żyjących funkcjonariuszy państwa komunistycznego.

**8. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Radzynie Podlaskim oraz Komendy Powiatowej MO w Radzynie Podlaskim, w okresie od dnia 12 czerwca 1947 r. do dnia 29 sierpnia 1947 r., w Radzynie Podlaskim, województwa lubelskiego, polegającej na stosowaniu przemocy w postaci bicia kijami po ciele, rażenia prądem oraz wiązania w kij i wlewania nafty do nosa, w celu wymuszenia na Franciszku R. złożenia określonej treści relacji procesowej, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu podejrzenia przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej. (S 55.2021.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Na podstawie zabezpieczonej dokumentacji procesowej ustalono, że Franciszek R. był żołnierzem AK, a następnie WiN, który w czerwcu 1947 r. został zatrzymany i aresztowany przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego. Następnie przewieziono go do aresztu śledczego PUBP w Radzynie Podlaskim i rozpoczęto jego wielogodzinne, prowadzone przeważnie nocą, przesłuchania w przebiegu których był on bity kijami po ciele, rażono go prądem oraz po uprzednim związaniu w kij wlewano mu do nosa naftę. Gdy w następstwie stosowanej przemocy, tracił przytomność, polewano go wodą i ponownie brutalnie bito. Jednocześnie funkcjonariusze państwa komunistycznego starali się wymusić na pokrzywdzonym zeznania, które doprowadziłyby do aresztowania „niewinnych ludzi”. Po miesiącu takiego „śledztwa” Franciszka R. przewieziono do Lublina i osadzono w więzieniu na Zamku.

Aktualnie w toku prowadzonego śledztwa należy kontynuować kwerendę dotyczącą odnalezienia i udostępnienia akt personalnych funkcjonariuszy państwa komunistycznego wykonujących czynności w sprawie przeciwko Franciszkowi R., a mianowicie Jana S. z MO w Radzynie Podlaskim. Po uzyskaniu wskazanych akt należy przeprowadzić ich oględziny, a także ewentualnie podjąć działania ukierunkowane na ewentualne przesłuchanie żyjących funkcjonariuszy. W toku postępowania wykonać należy także inne czynności, których potrzeba wyniknie po przeprowadzeniu opisanych wyżej, planowanych dowodów.

**9. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP i WUBP w Lublinie, w okresie od dnia 07 lipca 1947 r. do dnia 04 sierpnia 1947 r., w Motyczu oraz w Lublinie, województwa lubelskiego, polegającej na stosowaniu przemocy w postaci bicia kijami po ciele, w celu wymuszenia na Zygmuncie P. złożenia określonej treści relacji procesowej, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu podejrzenia przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej. (S 62.2021.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Na podstawie zabezpieczonej dokumentacji procesowej ustalono, że na przełomie lutego i marca 1947 r. Zygmunt P. oraz Marian P. wraz z kolegami założyli nielegalną organizację, której dowódcą został Tadeusz C. ps. „Groźny”. Oddział ten został nazwany „Pluton Wykonawczo - Specjalny” i docelowo miał podlegać Narodowym Siłom Zbrojnym. Zygmunt P. otrzymał ps. „Bogdan”, a Marian P. ps. „Bojowy”. Zadaniem „Plutonu Wykonawczo - Specjalnego” miało być zdobycie i gromadzenie broni poprzez rozbijanie osób uzbrojonych i prowadzenie walki orężnej. W tym celu członkowie oddziału przeprowadzili szereg akcji, w których uczestniczyli również Zygmunt P. oraz Marian P. Za czyny te wymienieni zostali skazani. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonego Zygmunta P. po dwóch tygodniach od zatrzymania przewieziono go do aresztu UB w Lublinie na ulicę Krakowskie Przedmieście, gdzie znęcano się nad nim i gdzie był bity przez funkcjonariusza UB o nazwisku W. Funkcjonariusz ten nie prowadził przesłuchań, tylko znęcał się nad pokrzywdzonym w ten sposób, że bił go pięściami po głowie oraz łapał za włosy i tłukł jego głową o blat biurka.

W toku prowadzonego śledztwa należy uzyskać z Archiwum IPN w Lublinie informacje pozwalające na ustalenie bliższych danych o funkcjonariuszu UB – Jerzym C., o funkcjonariuszu SOK - Stanisławie S. oraz o Józefie T. Następnie prowadzone będą czynności ukierunkowane na ustalenie miejsca pobytu, względnie daty i miejsca śmierci funkcjonariuszy państwa komunistycznego, którzy wykonywali czynności procesowe z udziałem pokrzywdzonych. Od wyniku oględzin akt osobowych funkcjonariuszy państwa komunistycznego oraz rezultatów sprawdzeń na ich temat w systemie ewidencji ludności uzależnione będą dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

**10. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Radomiu, w okresie od dnia 23 października 1945 r. do stycznia 1946 r., w Radomiu, województwa mazowieckiego, polegającej na znęcaniu się fizycznym nad zatrzymanym Zygmuntem G., poprzez stosowanie przemocy w postaci bicia pokrzywdzonego po całym ciele, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu**



## **podejrzenia przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej. (S 64.2021.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Na podstawie zabezpieczonej dokumentacji procesowej ustalono, iż Zygmunt G. należał do Armii Krajowej. Po zakończeniu działań wojennych został zatrzymany w dniu 23 października 1945 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Radomiu, z powodu podejrzenia kontynuacji działalności w podziemiu niepodległościowym. Po zatrzymaniu pokrzywdzony został osadzony w areszcie w siedzibie PUBP w Radomiu. Jak wynika z zeznań złożonych przez Zygmunta G. w toku postępowania w byłym Sądzie Wojewódzkim w Radomiu w śledztwie był bity przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego. Wobec pokrzywdzonego zastosowany został areszt tymczasowy. W dniu 03 stycznia 1946 r. w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu odbyła się rozprawa w sprawie o sygn. Sr.143/45 i sąd uniewinnił Zygmunta G. od zarzuczonego mu w akcie oskarżenia przestępstwa określonego w art. 1 dekretu o ochronie Państwa. Nadmienić należy, że w aktach archiwalnych ujawniono zdanie odrębne jednego z sędziów orzekających w sprawie.

W toku prowadzonego śledztwa należy uzyskać z Archiwum IPN w Warszawie akta archiwalne, a następnie niezbędnym będzie dokonanie oględzin akt personalnych prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Kielcach mjr Leopolda B. oraz sędziego wojskowego kpt Wacława M. Nadto do materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy należy dołączyć dokumentację z akt właściwych Urzędów Stanu Cywilnego - skróconych aktów zgonów ustalonych byłych funkcjonariuszy komunistycznych, a w przypadku stwierdzenia, iż osoby te żyją - wykonać z ich udziałem czynności procesowe. Od wyników oględzin akt osobowych funkcjonariuszy państwa komunistycznego, ewentualnego ich przesłuchania oraz rezultatów sprawdzeń w systemie ewidencji ludności uzależnione są dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

**11. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na bezprawnym pozbawieniu wolności, od dnia 09 marca 1952 r. do dnia 17 października 1952 r., Ireneusza S. i Mieczysława P., od dnia 10 marca 1952 r. do dnia 17 października 1952 r. Mieczysława L., od dnia 03 czerwca 1952 r. do dnia 17 października 1952 r. Jerzego M. oraz od dnia 08 czerwca 1952 r. do dnia 17 października 1952 r. Jerzego M., w Białej Podlaskiej i Lublinie, województwa lubelskiego, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w tym przez funkcjonariuszy PUBP w Białej Podlaskiej, byłego prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie oraz sędziów byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie. (S 67.2021.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego była analiza materiałów w sprawie przeciwko: Jerzemu M., Mieczysławowi P., Ireneuszowi S., Mieczysławowi L. i Jerzemu M. W dniu 28 sierpnia 1952 r. oficer śledczy Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie umorzył częściowo śledztwo przeciwko Jerzemu M. Tego samego dnia sporządzono przeciwko wszystkim pokrzywdzonym akt oskarżenia i akta sprawy przekazano do Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie, który skazał Jerzego M. na karę łączną 7 lat więzienia, Ireneusza S. na karę łączną 5 lat więzienia, Mieczysława L. na karę łączną 5 lat więzienia, Jerzego M. na karę łączną 5 lat więzienia i Mieczysława P. na karę łączną 4 lat więzienia. Na podstawie przepisów o amnestii Wojskowy Prokurator Rejonowy w Lublinie w dniu 17 grudnia 1952 r. darował Mieczysławowi P. karę i zarządził jego zwolnienie. Natomiast Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie na podstawie amnestii złagodził kary więzienia wobec: Jerzego M. do 5 lat więzienia, wobec Ireneusza S. do 4 lat więzienia, wobec Mieczysława L. do 3 lat i 6 miesięcy więzienia oraz Jerzego M. do 2 lat i 6 miesięcy więzienia. Jerzy M. został warunkowo przedterminowo zwolniony w dniu 07 lipca 1953 r., Ireneusz S. - w dniu 07 września 1954 r., Mieczysław L. - w dniu 14 października 1954 r. oraz Jerzy M. - w dniu 03 marca 1955 r.

W toku prowadzonego postępowania karnego funkcjonariusze państwowi będąc zobowiązanymi do zgodnego z ówczesnie obowiązującymi przepisami stosowania i przedłużenia okresu stosowania tymczasowego aresztowania, nie respektowali przepisów limitujących terminy i procedurę stosowania tego środka zapobiegawczego. Nadto nie dopełnili obowiązku kontroli zasadności i terminowości podejmowanych w tym zakresie czynności procesowych i wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 12 § 3 Kodeksu wojskowego postępowania karnego z dnia 23 czerwca 1945 r., zaniechali natychmiastowego zwolnienia Jerzego M., Mieczysława P., Ireneusza S., Mieczysława L. i Jerzego M., po upływie terminu zatrzymania oraz terminu tymczasowego aresztowania. Działając w ten sposób sankcjonowali bezprawne pozbawienie ich wolności, co stanowiło przestępstwo według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie jego popełnienia, a także miało charakter poważnego prześladowania pokrzywdzonych za ich działalność opozycyjną i poglądy sprzeczne z propagowaną wówczas doktryną prawną - państwową.

Aktualnie prokurator planuje przeprowadzić oględziny wytypowanych akt osobowych funkcjonariuszy urzędu bezpieczeństwa dot. Andrzeja K., Bolesława R., Jana S., Jana T., Jana C., Mieczysława M., Stefana L., Stanisława J., Lucjana K., Kazimierza W., Tadeusza B. oraz Szymona F. Następnie koniecznym będzie zapoznanie się z aktami personalnymi sędziów i prokuratorów, a mianowicie z aktami sędziego Edwarda O., prokuratorów Józefa I., Marka S., Tadeusza D. oraz Wacława L. W dalszej kolejności koniecznym będzie zapoznanie się z aktami o unieważnienie wyroku wydanego wobec Jerzego M., Jerzego M. i Ireneusza S. oraz aktami Sądu Okręgowego w Siedlcach, w Suwałkach i w Lublinie o odszkodowanie w związku z bezprawnym pozbawieniem wolności Ireneusza S., Jerzego M. oraz Jerzego M. Prokurator oczekuje również na udzielenie pisemnej odpowiedzi na pisma skierowane do pokrzywdzonych Ireneusza S. i Teresy B. - M. Od wyników oględzin akt osobowych funkcjonariuszy państwa komunistycznego, ewentualnego ich przesłuchania oraz

rezultatów sprawdzeń w systemie ewidencji ludności uzależnione są dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

**12. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Kozienicach, polegającej na fizycznym i psychicznym znęcaniu się, w okresie od dnia 24 lipca 1945 r. przez kolejne dwa miesiące, w Kozienicach, województwa mazowieckiego, nad pozbawionym wolności członkiem oddziału poakowskiego - Henrykiem N., poprzez kopanie i uderzanie po całym ciele drewnianymi i gumowymi pałkami, podtapianie, zmuszanie do siedzenia na nodze odwróconego stołka, grożenie pozbawieniem życia, w celu zmuszenia do wskazania innych członków organizacji niepodległościowej i miejsc ukrycia broni. (S 81.2021.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa w aktach b. Sądu Wojewódzkiego w Radomiu o odszkodowanie i zadośćuczynienie ujawniono relację wnioskodawcy Henryka N., z której wynikało, iż w związku z działalnością niepodległościową był on pozbawiony wolności. W prowadzonym wówczas śledztwie, funkcjonariusze PUBP w Kozienicach znęcali się nad nim fizycznie i psychicznie, w celu zmuszenia go do wskazania innych członków organizacji niepodległościowej i miejsc ukrycia broni. Pokrzywdzony był kopany i uderzany po całym ciele drewnianymi oraz gumowymi pałkami, podtapiany, zmuszany do siedzenia na nodze odwróconego stołka, grożono mu pozbawieniem życia. Funkcjonariusze z PUBP w Kozienicach prowadzili śledztwo również przeciwko Leonardowi S., Waławowi C., Władysławowi W. i Waławowi O.. W dniu 03 sierpnia 1945 r. sporządzono akt oskarżenia, który został zatwierdzony przez prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Kielcach - mjr Leopolda B. i skierowany do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Kielcach. Sąd wyłączył do odrębnego postępowania sprawę Władysława W. z uwagi na jego nieobecność, a nadto zwrócił akt oskarżenia do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Kielcach z siedzibą w Radomiu, celem uzupełnienia śledztwa. W dniu 25 sierpnia 1945 r. sporządzono kolejny akt oskarżenia, a wobec Władysława W. zawieszono postępowanie karne i zarządzone poszukiwanie go listem gończym. W dniu 16 października 1946 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu wydał wyrok, w którym uznał: Leonarda S., Henryka N., Waława C. oraz Waława O. za winnych popełnienia zarzucanych im przestępstw i wymierzył kary więzienia, które jednak darował na podstawie ustawy amnestyjnej.

W toku prowadzonego śledztwa należy jeszcze zapoznać się z aktami osobowymi: Kazimierza G., Stanisława W., Leopolda B., Mariana J., Mariana D., Waława M., Oswalda S. i Franciszka W. Nadto należy zlecić kwerendę w celu odszukania akt personalnych Józefa K.

- prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Kielcach i ławnika kpr. Mariana F. Prokurator planuje również zwrócić się do Sądu Okręgowego w Radomiu o nadesłanie pozostałych akt spraw o unieważnienie wyroku z dnia 16 października 1946 r. Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu wydanego wobec represjonowanych i akt o odszkodowania i zadośćuczynienia z ich wniosków. Koniecznym będzie również odebranie relacji procesowej od osób najbliższych dla Leonarda S., Henryka N., Wacława C., Władysława W. i Wacława O. Od wyników oględzin akt osobowych funkcjonariuszy państwa komunistycznego i wyników przesłuchania osób pokrzywdzonych oraz reprezentujących pokrzywdzonych uzależnione są dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

**13. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych będących zarazem zbrodniami przeciwko ludzkości, polegających na bezprawnym pozbawieniu wolności, od dnia 09 marca 1952 r. do dnia 21 października 1952 r., Ryszarda G., od dnia 10 marca 1952 r. do dnia 21 października 1952 r. Jerzego A., od dnia 11 marca 1952 r. do 21 października 1952 r. Zbigniewa K. i od dnia 12 marca 1952 r. do 21 października 1952 r. Jana P., w Białej Podlaskiej i Lublinie, województwa lubelskiego, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w tym przez funkcjonariuszy PUBP w Białej Podlaskiej, prokuratorów Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie oraz sędziów Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie. (S 82.2021.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Z akt archiwalnych wynikało, iż Ryszard G. został zatrzymany w dniu 07 marca 1952 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Białej Podlaskiej. Jerzy A. został zatrzymany w dniu 08 marca 1952 r., a Zbigniew K. w dniu 09 marca 1952 r., z kolei Jana P. zatrzymano w dniu 10 marca 1952 r. W dniu 28 sierpnia 1952 r. oficer śledczy Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie por. Czesław B. umorzył częściowo śledztwo przeciwko Ryszardowi G. Tego samego dnia sporządzono akt oskarżenia, który został zatwierdzony przez prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie - Marka S. Pokrzywdzeni zostali oskarżeni o popełnienie czynów polegających na wejściu w porozumieniu w celu zmiany przemocą ustroju państwa, przechowywanie broni, kradzież ryb, kradzież radia oraz usiłowanie rozboju. W dniach 20 - 21 października 1952 r. odbyła się rozprawa przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie, który orzekł w składzie: przewodniczący ppor. Edward O., ławnicy: kpr. Franciszek S. z JW nr 2195 i st. strzel. Józef S. z JW nr 1157. W rozprawie brał udział podprokurator WPR w Lublinie - Czesław B., a oskarżeni korzystali w pomocy obrońców. W dniu 21 października 1952 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie uznał: Ryszarda G. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go na karę łączną 6 lat więzienia, Zbigniewa K. za winnego popełnienia zarzucanych

mu czynów i skazał go na karę łączną 5 lat i 6 miesięcy więzienia, Jerzego A. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go na karę łączną 5 lat więzienia, Jana P. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go na karę łączną 5 lat więzienia.

W toku prowadzonego śledztwa należy jeszcze zapoznać się z aktami osobowymi: funkcjonariuszy UB dot. Bolesława R., Jana S., Jana T., Stanisława G., Jana C., Stefana L., Tadeusza B., Szymona F. oraz sędziego Bolesława K., ławników: Franciszka S. i Józefa S., jak również prokuratorów: Marka S. i Tadeusza D. Nadto prokurator planuje zapoznać się z aktami o unieważnienie wyroku wydanego wobec represjonowanych oraz z aktami Sądu Okręgowego w Lublinie w sprawach o odszkodowanie w związku z pozbawieniem wolności pokrzywdzonych. Koniecznym będzie również odebranie relacji procesowej od pokrzywdzonego Ireneusza Ryszarda G. oraz osób bliskich dla Jerzego A. i Jana P. Od wyników oględzin akt osobowych funkcjonariuszy państwa komunistycznego i wyników przesłuchania osób pokrzywdzonych oraz reprezentujących pokrzywdzonych uzależnione są dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

**14. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na bezprawnym pozbawieniu wolności, pomiędzy dniem 12 maja 1945 r., a dniem 19 lipca 1945 r., w Tomaszowie Lubelskim i w Lublinie, województwa lubelskiego, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w tym przez funkcjonariuszy PUBP w Tomaszowie Lubelskim i z WUBP w Lublinie oraz Prokuratora Wojskowego Garnizonu Lubelskiego w Lublinie, w ten sposób, iż zaniechano natychmiastowego zwolnienia aresztowanego Wacława K., po upływie terminu tymczasowego aresztowania, co miało charakter poważnego prześladowania pokrzywdzonego za jego działalność opozycyjną i poglądy sprzeczne z propagowaną wówczas doktryną prawną - państwową. (S 85.2021.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku wykonywanych czynności w sprawie ustalono, iż Sąd Okręgowy Wydział IV Karny w Lublinie postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2015 r. unieważnił wyrok z dnia 20 lipca 1945 r. wydany przez Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego w Lublinie wobec Wacława K.. Wniosek w tym zakresie został złożony przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej - Okręgu Zamość. Na podstawie analizy materiału archiwalnego byłego Wojskowego Sądu Okręgu Lubelskiego w Lublinie, w szczególności z treści zarzucanych i przypisanych w wyroku skazującym oskarżonemu czynów ustalono, iż Wacław K. był członkiem Armii Krajowej i zaangażował się w czynną walkę o niepodległy byt Państwa Polskiego z przedstawicielami ówczesnej władzy komunistycznej. Sprawa karna przeciwko Wacławowi K. prowadzona była przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie przez funkcjonariuszy z

Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim i funkcjonariuszy z Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie. Waclaw K. został zatrzymany w dniu 12 lutego 1945 r., następnie postanowieniem z dnia 15 lutego 1945 r. zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, który w dniu 16 lutego 1945 r. został zatwierdzony przez Prokuratora Wojskowego Garnizonu Lubelskiego. Kolejna decyzja o przedłużeniu środka zapobiegawczego została podjęta dopiero w dniu 19 lipca 1945 r. na posiedzeniu niejawnym Wojskowego Sądu Okręgu Lubelskiego w Lublinie, a więc dopiero po upływie przeszło 5 miesięcy od wydania postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego, a jednocześnie po upływie 2 miesięcy i 4 dni po upływie okresu, na który Waclaw K. został tymczasowo aresztowany. Postanowienie o wszczęciu śledztwa wydano dopiero w dniu 05 lipca 1945 r., z kolei w dniu 13 lutego 1945 r. Waclaw K. został po raz pierwszy przesłuchany w charakterze podejrzanego przez funkcjonariusza z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim. Kolejne przesłuchanie podejrzanego miało miejsce w dniu 16 lutego 1945 r. w Lublinie i przeprowadził je funkcjonariusz ówczesnego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Kolejny raz Waclaw K. został przesłuchany w charakterze podejrzanego również przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie w dniach 23 marca 1945 r. i 05 lipca 1945 r. W dniu 05 lipca 1945 r. wydano postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej Waclawa K., a dwa dni później został przesłuchany w charakterze oskarżonego. W dniu 11 lipca 1945 r. Waclawa K. zapoznano z materiałami śledztwa. Również tego dnia tj. 11 lipca 1945 r. zostało wydane postanowienie o zamknięciu śledztwa i sporządzeniu aktu oskarżenia, który został zatwierdzony przez prokuratora Wojskowego Garnizonu Lubelskiego. Waclaw K. został oskarżony o udział w nielegalnym związku "Armia Krajowa" mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego oraz dopuszczenie się gwałtownego zamachu na oddział Wojska Polskiego poprzez oddanie strzałów z broni automatycznej do zbliżających się żołnierzy, jak również zarzucono mu przechowywanie broni automatycznej P. P. Sz. wraz z amunicją bez prawnego zezwolenia władzy. Rozprawa przed Wojskowym Sądem Okręgu Lubelskiego w Lublinie rozpoczęła się w dniu 20 lipca 1945 r. i tego samego dnia Waclaw K. został uznany za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 1, 3 i 4 Dekretu „o ochronie Państwa”. W związku z tym skazano go na karę śmierci. Prośba skierowana do Dowódcy Okręgu Wojskowego Lublin o złagodzenie wymierzonej kary nie została uwzględniona. W dniu 23 lipca 1945 r. w Więzieniu na Zamku w Lublinie została wykonana kara śmierci na osobie Waclawa K.

Postępowanie karne przeciwko Waclawowi K. prowadzili funkcjonariusze państwa komunistycznego: z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim – Jan L., z Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie – Waclaw Z., Zdzisław G., Aleksander O. i Stanisław W. Podczas posiedzenia niejawnego Wojskowego Sądu Okręgu Lubelskiego w Lublinie z dnia 19 lipca 1945 r. brali udział sędziowie zawodowi: kpt. Kazimierz S., por. Bazyl S. i por. Edward R. oraz jako oskarżyciel: wiceprokurator kpt. Czesław S., który w dniu 16 lipca 1945 r. zatwierdził akt oskarżenia.

Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego w Lublinie podczas rozprawy z dnia 20 lipca 1945 r. orzekał w składzie: przewodniczący – por. Bazylii S. i ławnicy: starszy sierżant podchorąży Stanisław M. i chorąży Franciszek K. Sąd w tym samym składzie wydał wyrok w dniu 20 lipca 1945 r. pod nieobecność oskarżyciela publicznego.

**15. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Radomiu, woj. lubelskiego, którzy w okresie od listopada 1945 r. do stycznia 1946 r., znęcali się fizycznie nad zatrzymanym Janem Sz., poprzez stosowanie przemocy w postaci bicia pokrzywdzonego po całym ciele, w toku prowadzonego postępowania karnego zakończonego wydaniem wyroku przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu w dniu 24 stycznia 1946 r., co stanowiło poważne prześladowanie i represje z powodu przynależności pokrzywdzonego do Armii Krajowej. (S 100.2021.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ujawniono, iż Jan Sz. w okresie okupacji niemieckiej należał do Armii Krajowej, zgrupowania „Jodła”. Po zakończeniu działań wojennych nadal przechowywał broń organizacyjną. W dniu 04 listopada 1945 r. został zatrzymany, a w wyniku przeprowadzonego przeszukania znaleziono u niego m.in. broń krótką „Parabellum” z amunicją. Pokrzywdzony został osadzony w areszcie śledczym w Skarżysku Kamiennym, w którym przebywał około 1 miesiąca. Następnie został przewieziony do więzienia w Radomiu. Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Jana Sz. zostało sporządzone i ogłoszone w dniu 06 listopada 1945 r. Akt oskarżenia został sporządzony w dniu 13 listopada 1945 r. Na podstawie wyroku o sygn. G 25/46 byłego Wojskowego Sądu Garnizonowego w Kielcach z siedzibą w Radomiu z dnia 24 stycznia 1946r., Jan Sz. został uznany winnym nielegalnego posiadania broni palnej. Postanowieniem o zastosowaniu amnestii z dnia 28 lutego 1947 r. pokrzywdzonemu darowana została wymierzona kara 3 lat więzienia. Jan Sz. został zwolniony z więzienia w dniu 04 marca 1947r. Postanowieniem z dnia 09 listopada 1994 r. były Sąd Wojewódzki w Radomiu unieważnił powyższy wyrok. W toku śledztwa prowadzonego w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Radomiu pokrzywdzony był brutalnie traktowany, stosowano wobec niego przemoc - bito go po całym ciele.

W toku prowadzanego śledztwa należy jeszcze uzyskać wyniki kwerendy archiwalnej dotyczącej byłych funkcjonariuszy UB Jana G. i Edwarda G. Nadto prokurator planuje przeprowadzenie kwerendy archiwalnej w zasobach IPN w celu odnalezienia dokumentacji w zakresie funkcjonariusza państwa komunistycznego o nazwisku C. Jednak w pierwszej kolejności należy przeprowadzić oględziny akt osobowych Henryka R., a nadto oględziny akt osobowych byłych sędziów: Wacława P., Józefa K. i Mariana D. Do akt sprawy należy

dołączyć dokumenty z akt stanu cywilnego, w postaci odpisów skróconych aktów zgonów ustalonych byłych funkcjonariuszy państwa komunistycznego.

**16. Śledztwo w sprawie dokonanej, w okresie między dniem 15 września 1945 r., a dniem 02 marca 1946 r., w więzieniu na Zamku w Lublinie, przez funkcjonariuszy WUBP w Lublinie, zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na znęcaniu się fizycznym i psychicznym nad pozbawionym wolności Tadeuszem D., którego bito po całym ciele i twarzy, wrywano paznokcie, zmuszano do siedzenia na nodze odwróconego stołka, w celu wymuszenia na pokrzywdzonym, który pozostawał w przemijającym stosunku zależności, złożenia określonej treści relacji procesowej. (S 103.2021.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego było zawiadomienie złożone przez Iwonę D. - S., która wskazywała, iż jej dziadek Tadeusz D. był więźniem więzienia na Zamku w Lublinie. Podczas pobytu w więzieniu znęcano się nad nim fizycznie i psychicznie, w szczególności bito go po całym ciele i twarzy, wrywano paznokcie, zmuszano do siedzenia na nodze odwróconego stołka, w celu wymuszenia na pokrzywdzonym, który pozostawał w przemijającym stosunku zależności, złożenia określonej treści relacji procesowej. Jak wskazała zawiadamiająca, do zdarzenia miało dojść w okresie między dniem 15 września 1945 r., a dniem 02 marca 1946 r. Według zawiadamiającej czynów zabronionych mieli dopuścić się wskazani przez pokrzywdzoną, funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie. Nadto w toku śledztwa ustalono, że Tadeusz D. został zatrzymany w dniu 15 września 1945 r. przez funkcjonariusza WUBP w Lublinie. Następnie w dniu 17 września 1945 r. zastosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie. Datą 16 września 1945 r. opatrzone było postanowienie o wszczęciu śledztwa. Tadeusz D. został oskarżony o dokonanie czynów związanych z działalnością w nielegalnej wówczas organizacji, a mianowicie w Armii Krajowej oraz nielegalne posiadaniem broni. Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego wyrokiem z dnia 21 grudnia 1945 r. uznał Tadeusza D. winnym popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go na karę jednego roku więzienia z zaliczeniem na poczet kary okresu tymczasowego aresztu.

W toku prowadzanego śledztwa należy jeszcze uzyskać wyniki kwerendy zleconej Archiwum IPN w Lublinie i udostępnienie na potrzeby prowadzonego śledztwa akta personalne funkcjonariusza WUBP w Lublinie - Wiktora J. Nadto prokurator planuje zapoznać się z aktami o unieważnienie wyroku wydanego wobec represjonowanego oraz z aktami Sądu Okręgowego w Lublinie w sprawach o odszkodowanie w związku z pozbawieniem wolności pokrzywdzonego. Koniecznym będzie również odebranie relacji procesowej od osób mających jakąkolwiek wiedzę w zakresie czynów popełnionych na szkodę Tadeusza D. Od wyników oględzin akt osobowych funkcjonariuszy państwa komunistycznego i wyników przesłuchania osób pokrzywdzonych oraz reprezentujących pokrzywdzonych uzależnione są dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.



**17. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości popełnionej przez funkcjonariuszy PUBP w Radomiu, woj. mazowieckiego, którzy w okresie od dnia 09 listopada 1945 r. do dnia 06 czerwca 1946 r., znęcali się fizycznie nad zatrzymanym Marianem M., poprzez stosowanie przemocy w postaci bicia pokrzywdzonego po całym ciele, w toku prowadzonego postępowania karnego zakończonego wydaniem w dniu 06 czerwca 1946 r. wyroku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu, co stanowiło poważne prześladowanie i represje z powodu udzielania przez pokrzywdzonego pomocy oddziałowi Zrzeszenia „WiN”. (S 109.2021.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż Marian M. w dniu 05 grudnia 1943 r. przystąpił do oddziału Armii Krajowej, pod dowództwem Józefa Ł., ps. „Łowicz”. Od tego czasu przechowywał broń organizacyjną, uczestniczył w szeregu akcjach, m.in. polegających na ubezpieczaniu radiostacji, odbiorach zrzutów, a nadto pełnił funkcję łącznika podczas akcji „Burza”. Po zakończeniu działań wojennych kontynuował zbrojną działalność konspiracyjną - należał do „ROAK - WIN”. Pokrzywdzony został zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP w Radomiu w dniu 09 listopada 1945 r. Do dnia 05 grudnia 1945 r. był przetrzymywany w areszcie UB w Radomiu, następnie przeniesiono go do więzienia w Radomiu. W toku prowadzonego śledztwa funkcjonariusze stosowali wobec niego przemoc fizyczną, pokrzywdzony wielokrotnie był bity w celu wymuszenia przyznania się do stawianych mu zarzutów. Prowadzone przeciwko Marianowi M. postępowanie karne zostało zakończone wydaniem wyroku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu z dnia 06 czerwca 1946 r. Na podstawie tego wyroku pokrzywdzony został uznany winnym zaniechania powiadomienia organom ścigania o pobycie oddziału partyzanckiego Józefa Ł. we wsi Wincentów we wrześniu 1945 r. i orzeczono wobec niego karę w wymiarze 1 roku więzienia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat.

W toku prowadzanego śledztwa należy jeszcze dokonać oględzin akt personalnych byłego funkcjonariusza PUBP w Radomiu, a mianowicie Antoniego M. Nadto koniecznym pozostaje przeprowadzenie kwerendy archiwalnej w zasobach IPN w celu odnalezienia dokumentacji potwierdzającej przebieg służby wytypowanych na podstawie akt WSR w Kielcach - funkcjonariuszy wojskowej prokuratury i sądów: Oswalda S., Atanazego Z., Zygmunta M., Mariana J. i Kazimierza G. Następnie prokurator planuje dołączenie dokumentacji z akt stanu cywilnego ustalonych byłych funkcjonariuszy komunistycznych. Od wyników oględzin akt osobowych funkcjonariuszy państwa komunistycznego i wyników przesłuchania osób pokrzywdzonych oraz reprezentujących pokrzywdzonych uzależnione są dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

**18. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy PUBP w Radomiu, woj. mazowieckiego, którzy przez okres około miesiąca począwszy od dnia 19 grudnia 1947 r., znęcali się fizycznie nad Janem F., poprzez stosowanie przemocy w postaci bicia po całym ciele, w toku postępowania karnego zakończonego wydaniem wyroku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu, co stanowiło poważne prześladowania z powodu podejrzenia współpracy pokrzywdzonego z członkami organizacji niepodległościowej „WiN”. (S 109.2021.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż Jan F. pochodził z miejscowości Podsuliszka i udzielał pomocy członkom organizacji niepodległościowej z oddziału WIN, por. Tadeusza Z. ps. „Igła”. Został on jednak zatrzymany w dniu 19 grudnia 1947 r. w domu w Podsuliszce, po dokonaniu przez funkcjonariuszy rewizji pomieszczeń gospodarczych, w których znaleziono mienie ruchome przechowywane przez partyzantów. Jan F. po zatrzymaniu został przewieziony do Iłży, a następnie do aresztu śledczego UB w Radomiu, przy ul. Moniuszki, w którym przebywał przez okres około 7 tygodni. Podczas prowadzonego śledztwa funkcjonariusze PUBP w Radomiu stosowali wobec niego niedozwolone metody śledcze, był bity po całym ciele. Śledztwo przeciwko pokrzywdzonemu prowadził oficer śledczy PUBP w Radomiu Zenon S., a nadto Jan F. był przesłuchiwany przez oficera śledczego Jana M. oraz prokuratora wojskowego Andrzeja W. W dniu 30 grudnia 1947 r. zostało wydane postanowienie o tymczasowym aresztowaniu zatrzymanego. Akt oskarżenia zatwierdził w dniu 31 stycznia 1948 r. prokurator wojskowy - Borys K. W dniu 19 lutego 1948 r. na sesji wyjazdowej w Radomiu odbyła się rozprawa główna, w toku której Jan F. przyznał się do zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa i złożył wyjaśnienia. Prowadzone przeciwko Janowi F. postępowanie karne zostało zakończone wydaniem wyroku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach w dniu 19 lutego 1948 r. i uznaniem go winnym popełnienia czynu polegającego na udzieleniu Kazimierzowi N. pomocy w ukryciu przedmiotów pochodzących z przestępstwa. Oskarżonemu wymierzono karę 3 lat pozbawienia wolności. Powyższy wyrok został postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Radomiu z dnia 29 marca 1995 r. unieważniony.

W toku prowadzanego śledztwa należy jeszcze dokonać oględzin akt personalnych, ewentualnie kartoteki byłych funkcjonariuszy WUBP w Kielcach, dotyczących wytypowanych byłych pracowników PUBP w Radomiu, a mianowicie: Jana M. i Zenona S. Następnie planowane jest przeprowadzenie kwerendy archiwalnej w zasobach IPN w celu odnalezienia dokumentacji potwierdzającej przebieg służby wytypowanych na podstawie akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach funkcjonariuszy wojskowej prokuratury i

sądów: Andrzeja W., Borysa K. oraz Oskara S., a także ławników: Walentego S. i Wiktora J. Od wyników oględzin akt osobowych funkcjonariuszy państwa komunistycznego i wyników przesłuchania osób pokrzywdzonych oraz reprezentujących pokrzywdzonych uzależnione są dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

**19. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego ze składu orzekającego Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach, którzy przekraczając uprawnienia oraz niedopełniając obowiązków służbowych uczestniczyli w stosowaniu represji ze względu na przekonania polityczne wobec zatrzymanego w dniu 20 marca 1947 r. Bronisława M., poprzez przeprowadzenie z naruszeniem obowiązujących przepisów postępowania karnego, polegające w szczególności na dokonaniu oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, na niekorzyść pokrzywdzonego doprowadzając przez to do jego skazania w dniu 30 października 1947 r. w Radomiu, na karę 7 lat pozbawienia wolności. (S 130.2021.Zk)**

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Bronisław M. został zatrzymany w dniu 21 marca 1947 r. pod zarzutem udziału w napadach rabunkowych i posiadania broni palnej. Postanowieniem z dnia 22 marca 1947r. prokurator Sądu Okręgowego w Radomiu zastosował wobec niego tymczasowe aresztowanie do dnia 22 maja 1947 r. Aktem oskarżenia sporządzonym w dniu 01 września 1947 r. objęte zostały czyny popełnione przez Bronisława M. wspólnie z Józefem Z. w ramach działalności w oddziale partyzanckim Wacława B., ps. Zawoja. W dniu 30 października 1947 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu wydał wyrok skazujący, na podstawie którego Bronisław M. oraz Józef Z. zostali uznani winnymi tego, że brali udział w związku mającym na celu popełnienie zbrodni, który dokonał pięciu napadów rabunkowych z użyciem broni palnej, popełnionych na szkodę osób cywilnych, jednostek spółdzielczych oraz sklepów, w latach 1946 - 1947 r., na terenie powiatu radomskiego. Bronisławowi M. i Józefowi Z. została wymierzona kara łączna w wymiarze 7 lat więzienia dla każdego z nich oraz pozbawiono obydwu skazanych praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat. Powyższy wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu w odniesieniu do Józefa Z. został unieważniony na podstawie postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Radomiu z dnia 09 lutego 1994 r. Wniosek do Sądu Okręgowego w Radomiu o unieważnienie wskazanego wyroku wydanego wobec Bronisława M. został złożony w dniu 28 lutego 2022 r.

W toku prowadzanego śledztwa należy jeszcze przeprowadzić oględziny akt personalnych dotyczących wytypowanych byłych pracowników Urzędu Bezpieczeństwa w Radomiu oraz Komendy Powiatowej MO w Radomiu, a mianowicie: Jana B., Jana Z., Teodora J., Władysława B., Włodzimierza K. i Stanisława K. Nadto prokurator planuje przeprowadzić oględziny akt b. Sądu Wojewódzkiego w Radomiu o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu

Państwa Polskiego oraz o odszkodowanie w związku ze skazaniem Józefa Z. przez b. Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu. Koniecznym stanie się również przeprowadzenie kwerendy archiwalnej w zasobach IPN w celu odnalezienia dokumentacji potwierdzającej przebieg służby wytypowanych na podstawie akt WSR w Kielcach funkcjonariuszy wojskowej prokuratury i sądów, a mianowicie: Kazimierza G., Tadeusza S., Franciszka B., Walentego S., Stanisława B. i Andrzeja W. Od wyniku oględzin akt osobowych funkcjonariuszy państwa komunistycznego oraz rezultatów sprawdzeń na ich temat w systemie ewidencji ludności uzależnione będą dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

**20. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej i zarazem zbrodni przeciwko ludzkości polegającej na fizycznym i psychicznym znęcaniu się, od marca do maja 1951 r., nad zatrzymanym w miejscowości Grabowa, woj. mazowieckiego, byłym członkiem oddziału Narodowych Sił Zbrojnych - Kazimierzem K., poprzez uderzenie po całym ciele, w celu zmuszenia do wskazania tożsamości innych członków organizacji niepodległościowej, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, wykonujących czynności służbowe w toku postępowania prowadzonego w PUBP w Opatowie, co stanowiło represje w związku z prowadzoną działalnością niepodległościową. (S 11.2022.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego było przyjęcie ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchanie w charakterze świadka Wandę M. Zawiadamiająca wskazała, że Kazimierz K. w 1942 r. wstąpił do placówki NSZ w rodzinnej wsi Grabowa, ówczesnego powiatu opoczyńskiego, aktualnie powiatu przysuskiego, w województwie mazowieckim. W konspiracji był do chwili aresztowania wiosną 1945 r. Następnie przebywał w aresztach w Opocznie i prawdopodobnie w Radomiu, a w późniejszym czasie został osadzony w obozie NKWD w Rembertowie koło Warszawy. Uciekł po około 3 miesiącach z transportu kolejowego z Rembertowa do Poznania. Ukrywał się w domu, aż do ujawnienia po ogłoszeniu amnestii. Na podstawie dokumentacji archiwalnej ustalono, iż w dniu 04 marca 1951 r. pokrzywdzony został zatrzymany w miejscu swego zamieszkania i osadzony w areszcie PUBP w Opocznie. W dniu 07 marca 1951 r. prokurator Prokuratury Powiatowej w Opocznie zastosował wobec Kazimierza K. tymczasowe aresztowanie do dnia 07 czerwca 1951 r. Śledztwo przeciwko Kazimierzowi K. prowadzono w związku z (cyt.): „udziałem w morderstwie bliżej nieustalonej grupy ludzi w Pomykowie w 1943 r.”. W dniu 10 maja 1951 r. funkcjonariusz PUBP w Opocznie przesłał do Prokuratury Powiatowej w Opocznie wniosek o umorzenie śledztwa wobec Kazimierza K. z uwagi na (cyt.): „brak dowodów winy” i uchylenie tymczasowego aresztowania. Wniosek ten w dniu 14 maja 1951 r. prokurator Prokuratury Powiatowej w Opocznie przesłał celem zatwierdzenia do Prokuratora Wojewódzkiego w Kielcach. Wniosek został zaakceptowany w dniu 19 maja 1951 r. przez Naczelnika Wydziału IV Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach – wiceprokuratora Michała O. Z informacji Szefa PUBP w Opocznie z dnia 17 sierpnia 1951 r. wynikało, że Kazimierz K. został zwolniony w dniu 15 maja 1951 r.

Aktualnie prokurator oczekuje na akta archiwalne z Wydziału Archiwalnego Delegatury IPN w Kielcach, a mianowicie na akta osobowe byłych funkcjonariuszy PUBP w Opocznie: Jana S. i Jana K. Następnie w zależności od przeprowadzonych ustaleń, koniecznym stanie się przesłuchanie ich na okoliczności sprawy lub dołączenie do akt sprawy akty zgonów. Analogiczne czynności należy wykonać - po uzyskaniu odpowiedzi z Prokuratury Okręgowej w Kielcach - względem prokuratorów wykonujących czynności w sprawie przeciwko Kazimierzowi K., tj. Zdzisławowi S., Markowi B. i Michała O. Oczekuje się także na informację historyczną dotyczącą obozu NKWD w Rembertowie.

## **Zbrodnie nazistowskie**

### **1. Śledztwo w sprawie całokształtu zbrodni nazistowskich, popełnionych przez funkcjonariuszy SIPO i SD na obywatelach polskich, do których doszło w więzieniu na Zamku w Lublinie w latach 1939 - 1944. (S 112.2004.Zn)**

Więzienie na Zamku w Lublinie, pod zarządem okupanta niemieckiego rozpoczęło funkcjonowanie już w październiku 1939 r. i istniało do dnia 22 lipca 1944 r. Było jednym z największych więzień, obok Pawiaka w Warszawie i Montelupich w Krakowie, funkcjonujących na terenie Generalnego Gubernatorstwa. W kompleksie więziennym architektonicznie obliczonym na pomieszczenie 706 więźniów, w okresie okupacji niemieckiej osadzanych było średnio około 2.300 więźniów. Lubelskie więzienie było centralnym więzieniem w dystrykcie obejmującym obszar przedwojennego województwa lubelskiego.

Organizacyjnie więzienie na Zamku w Lublinie podporządkowane było Urzędowi Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Przez cały okres funkcjonowania więzienia na Zamku w latach okupacji niemieckiej jego komendantem był Peter Paul Domnick.

Więzienie na Zamku miało charakter karno - śledczy. W oparciu o zachowane materiały archiwalne i badania historyczne ustalono, iż przez mury więzienia na Zamku w latach 1939 - 1944 przeszło około 40.000 więźniów. Na podstawie analizy materiałów archiwalnych ustalono, iż w dokonanych, w większości w nieznanymi miejscach, 80 egzekucjach, straconych zostało co najmniej 4.500 osób. W murach więzienia (celach i szpitalu więziennym) zmarło od 1.160 do 1.340 więźniów. Do obozów koncentracyjnych (Majdanek, Oświęcim, Sachsenhausen, Pustków, Ravensbrück, Stutthof, Gross - Rosen) w około 130 transportach, wysłanych zostało około 17.500 więźniów.

W toku prowadzonego śledztwa podejmowane są czynności zmierzające do zebrania pełnej dokumentacji dotyczącej funkcjonowania więzienia oraz popełnionych tam zbrodni i osób odpowiedzialnych za ich dokonanie. Nadto do akt sprawy dołączono materiały przekazane przez stronę niemiecką w zakresie orzeczeń zapadłych na terenie Niemiec, w sprawach osób związanych z funkcjonowaniem więzienia. Aktualnie realizowane są czynności zmierzające do zweryfikowania informacji o miejscach egzekucji więźniów Zamku w

Lublinie na terenie tzw. Górki Czechowskich.

## **2. Śledztwo w sprawie całości kształtu zbrodni hitlerowskich, popełnionych w latach 1941 - 1944 w obozie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie, polegających w szczególności na dokonywaniu masowych i indywidualnych zabójstw, jak też na stosowaniu wszelkich innych metod i sposobów zagłady osadzonych w tym obozie więźniów różnych narodowości. (S 50.2005.Zn)**

Obóz Koncentracyjny w Lublinie, zwany potocznie Majdankiem, był drugim co do wielkości - po Auschwitz, tego typu obozem nazistowskim w Europie. O jego powstaniu zdecydował Heinrich Himmler - szef SS i Policji III Rzeszy, podczas pobytu w Lublinie w połowie roku 1941. Majdanek zlokalizowany został na południowo - wschodnich peryferiach Lublina, przy drodze prowadzącej do Zamościa i dalej do Lwowa. Obóz funkcjonował od października 1941 r. do lipca 1944 r. Szczęśliwie zachowany materiał źródłowy nie pozwala na dokładne ustalenie liczby osób uwięzionych w obozie, jak również jego ofiar. Szacunkowo oblicza się, że przez Majdanek przeszło ok. 300.000 więźniów, 50 narodowości. Wśród osadzonych najwięcej było Żydów i Polaków, a także Białorusini, Ukraińcy, Rosjanie, Niemcy, Austriacy, Francuzi, Włosi i Holendrzy. Więźniowie umierali w wyniku prymitywnych warunków bytowania, głodu, chorób i pracy ponad siły, a także ginęli w egzekucjach i w komorach gazowych.

W toku śledztwa trwają czynności polegające na zapoznawaniu się z całością materiałów archiwalnych dotyczących zbrodni popełnionych w obozie koncentracyjnym na Majdanku, prowadzone są czynności zmierzające do ustalenia osób pokrzywdzonych oraz ewentualnych żyjących jeszcze sprawców zbrodni, w tym należy podjąć czynności ukierunkowane na ustalenie sprawców osadzonych w kraju i zagranicą.

W ramach prowadzonego śledztwa w związku z czynnościami procesowymi podejmowanymi przez niemiecki wymiar sprawiedliwości udzielano stronie niemieckiej pomocy prawnej. Nadto prokurator pionu śledczego IPN, z udziałem prokuratora z Dortmundu, prowadził czynności procesowe na potrzeby postępowania karnego prowadzonego przez stronę niemiecką, w tym wykonywał czynności na terenie obozu koncentracyjnego na Majdanku. Stronie niemieckiej zostały przekazane dokumenty dotyczące ostatniego okresu funkcjonowania obozu koncentracyjnego. Aktualnie realizowane są czynności zmierzające do opracowania listy załogi KL Majdanek, ze wskazaniem danych osobowych tych osób i ustaleniem czy zostały już skazane za zbrodnie popełnione na terenie obozu oraz ustalenie wykazu osób pokrzywdzonych, w tym daty ich przybycia do obozu, w jakim okresie przebywały w obozie.

## **3. Śledztwo w sprawie zbrodni ludobójstwa, popełnionych w czasie II wojny światowej w Polsce, na terenie Zamojszczyzny, przez okupanta niemieckiego na ludności cywilnej okupowanego obszaru w ten sposób, że funkcjonariusze niemieccy dopuścili się czynów niehumanitarnych pod postacią powszechnego na tym terenie, przymusowego odbierania dzieci polskich ich rodzicom i ich deportacji,**

**częściowo do Niemiec w celu germanizacji, a częściowo (w ramach niemieckiego planu germanizacji Ziemi Zamojskiej) do tzw. obozów przejściowych, w celu wyniszczenia. (S 62.2007.Zn)**

W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego podlegają wyjaśnieniu wszystkie okoliczności związane z akcją wysiedleńczą prowadzoną przez okupanta niemieckiego, na terenie Zamojszczyzny, wobec polskiej ludności cywilnej.

Istotnym elementem śledztwa stało się ustalenie danych osób pokrzywdzonych. Do sprawy ujawniono i zabezpieczono alfabetyczny wykaz pokrzywdzonych, zawierający łącznie 10.280 osób. Systematycznie, spośród tej listy, ustalane są osoby żyjące. Następnie odbywają się z ich udziałem czynności procesowe i odbierana jest relacja procesowa od tych osób. Świadczenie przedkłada się do akt sprawy dokumenty dotyczące ich osoby, które świadczą o poniesionej szkodzi.

Sprawa ma charakter wielowątkowy, przedmiot postępowania określony został bardzo szeroko, a obecnie najpilniejszą potrzebą pozostaje ustalanie i przesłuchiwanie żyjących świadków tamtych wydarzeń. W związku z tym w dalszym ciągu przeprowadzane są na terenie całego kraju przez prokuratorów pionu śledczego IPN jak również funkcjonariuszy Policji czynności procesowe z udziałem pokrzywdzonych i świadków. Ustalane są również dane osobowe kolejnych żyjących bezpośrednich świadków tamtych wydarzeń jak również osób pokrzywdzonych.

**4. Śledztwo w sprawie zbrodni nazistowskich, polegających na egzekucji ludności cywilnej w więzieniu „Rotunda” w Zamościu dokonanych przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego w okresie od października 1939 r. do lipca 1944 r. (S 49.2009.Zn)**

W toku prowadzonego śledztwa zgromadzone zostały dostępne materiały archiwalne, w tym protokoły przesłuchań świadków w postępowaniu prowadzonym w 1946 r. przez byłą Okręgową Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Lublinie w sprawie zbrodni popełnionych na terenie „Rotundy” w Zamościu”. Zabezpieczono również listy osób więzionych w „Rotundzie” na podstawie zgłoszeń dokonanych przez ich rodziny. Ujawniono akta sprawy karnej prowadzonej przeciwko Czesławowi Cz., pracownikowi placówki zamiejscowej Sipo i SD w Zamościu, który został skazany za swoją działalność w okresie okupacji wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Lublinie z dnia 12 marca 1955 r.

Uzyskano także informacje o obsadzie personalnej placówki zewnętrznej Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (Sipo und SD) w Zamościu oraz kopię wyroku Sądu Krajowego w Wiesbaden w sprawie przeciwko Gotthardowi Sch. i innym, byłym funkcjonariuszom Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (Sipo und SD) Dystryktu Lubelskiego. W tym zakresie zwrócono się również do Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen w Ludwigsburgu z wnioskiem o udzielenie informacji dotyczących łącznie 42 byłych funkcjonariuszy Placówki Zamiejscowej Policji

Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Zamościu.

Z informacji przekazanych przez stronę niemiecką wynika, że Prokuratura w Wiesbaden prowadziła postępowanie przeciwko jednemu z tych funkcjonariuszy - Reinholdowi F., które zostało umorzone w dniu 16 marca 1994 r. W związku z powyższym zwrócono się bezpośrednio do tej jednostki o udostępnienie poprzez procesowe zabezpieczenie uwierzytelnionego odpisu merytorycznej decyzji kończącej postępowanie w tej sprawie i przekazanie dokumentu dla potrzeb prowadzonego śledztwa. Nadto Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen w Ludwigsburgu przekazała informację, iż jednym z byłych funkcjonariuszy Sicherheitsdienst (SD) placówki zamiejscowej Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Zamościu może być osoba zamieszkała w jednej z placówek spokojnej starości na terenie Niemiec. W związku z tym wystąpiono do Prokuratury w Bonn o przeprowadzenie ustaleń zmierzających do potwierdzenia tych informacji i o ewentualne wykonanie czynności procesowych ze wskazaną osobą. W informacji przekazanej przez stronę niemiecką wynika, że jednym z typowanych byłych funkcjonariuszy Sicherheitsdienst (SD) placówki zamiejscowej Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Zamościu już nie żyje.

**5. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennych będących również zbrodniami przeciwko ludzkości, popełnionych przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego, w okresie od 1940 r. do maja 1945 r., w Mauthausen i innych miejscowościach na terenie Austrii, polegających na pozbawieniu wolności obywateli polskich poprzez osadzenie ich w obozie koncentracyjnym KL Mauthausen - Gusen i poddaniu ich tam nieludzkiemu traktowaniu oraz dokonywaniu ich zabójstw. (S 15.2020.Zn)**

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że obóz Mauthausen został założony w sierpniu 1938 r. w pobliżu największego austriackiego kamieniołomu granitu Wiener Graben, w miejscowości Mauthausen. W grudniu 1939 r. zapadła decyzja o utworzeniu w odległości 4,5 km od obozu jego „filii” w Gusen, przy tamtejszych kamieniołomach. Filia została uruchomiona wiosną 1940 r. Jedną z podstaw decyzji utworzenia podobozu w Gusen była izolacja i niszczenie polskiej inteligencji w ramach akcji [Intelligenzaktion](#) (zyskał on nazwę Vernichtungslager für die polnische Intelligenz - obóz zagłady dla polskiej inteligencji). W roku 1940 r. Polacy stanowili 97 % ogółu więźniów. W 1942 r. w pobliżu utworzono kolejny podobóz, który określono mianem „Gusen II”, a w 1944 r. w miejscowości Lungitz powstał „Gusen III”. Z dostępnych informacji historycznych wynika, że w ciągu II wojny światowej do KL Mauthausen - Gusen przynależało kilkadziesiąt podobozów, w których więźniowie byli wykorzystywani do pracy niewolniczej na rzecz niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. W 1945 r. na terenie Austrii funkcjonowały podobozy: Amstetten (Frauenlager), Amstetten (Männerlager), Bretstein, Dippoldsau, Ebensee, Eisenerz, Enns, Gunskirchen, Wels - Grein, Großraming, Gusen I, Gusen II, Gusen III, Hirtenberg - Klagenfurt, Leibnitz - Graz, Lenzing, Linz I, Linz II, Linz III, Loiblpass - Nord, Loiblpass - Süd, Melk, Passau I, Passau II, Passau III, Peggau, Schiff, Donauhafen Mauthausen, St. Aegydy, St. Lambrecht (Frauenlager), St. Lambrecht (Männerlager), St. Valentin, Schlier - Redl - Zipf, Schloss Lannach, Schloss Lind,



Schloss Mittersill, Steyr - Münchenholz, Ternberg, Vöcklabruck (1), Vöcklabruck (2), Wels I, Wels II, Wiener Neudorf, Wiener Neustadt (1), Wiener Neustadt (2), Wien - Floridsdorf, Wien - Hinterbrühl, Wien - Jedlese, Wien - Saurerwerke, Wien - Schönbrunn, Wien - Schwechat Heidfeld (1), Wien - Schwechat Heidfeld (2), Wien - Schwechat - "Santa" -Zeltlager Mauthausen.

Według różnych źródeł przez obozy KL Mauthausen - obóz macierzysty ( główny ) i liczne podobozы - w latach 1938 - 1945, przeszło co najmniej od 197.464 więźniów, a w niektórych źródłach wskazano nawet 325.000 więźniów. Ogólną liczbę zamordowanych szacuje się na co najmniej 108.500 osób.

Pierwsi Polacy trafili do KL Mauthausen w dniu 08 marca 1940 r. w transporcie skierowanym z KL Buchenwald. Transport liczył 1.000 więźniów, w tym 448 Polaków. Skierowani zostali do komanda Barackenbau Gusen, którego zadaniem było wzniesienie baraków przyszłego podobozу Gusen. Analogicznie stało się z kolejnym, równie liczny transportem. Łącznie przy budowie baraków w Gusen pracowało około 800 Polaków. Pomiędzy dniem 15 marca, a dniem 17 kwietnia 1940 r. - 109 spośród nich zmarło. Kolejny transport Polaków do kompleksu obozowego Mauthausen - Gusen trafił w nocy z 25 na 26 maja 1940 r. Skierowany z KL Dachau liczył 1.084 osoby. W większości były to osoby aresztowane w kwietniu 1940 r. w ramach wymierzonej w kierownicze warstwy społeczeństwa polskiego akcji określanej jako „Intelligenzaktion”. W kolejnych latach funkcjonowania kompleksu KL Mauthausen trafiały tu transporty Polaków z obozów Sachsenhausen, Auschwitz, Gross - Rosen, a w 1944 r. także warszawiaków po wybuchu powstania.

Polacy byli najliczniejszą grupą uwięzionych. Szacuje się, iż stanowili oni około 22 % wszystkich więźniów. Spośród około 45 tys. Polaków osadzonych w całym kompleksie KL Mauthausen - Gusen, zginęło co najmniej 27 tys. osób.

W toku prowadzonego przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie śledztwa planowane jest podejmowanie działań zmierzających do kompleksowego wyjaśnienia okoliczności funkcjonowania zarówno zbrodniczej działalności obozu macierzystego (głównego) zlokalizowanego w Mauthausen jak i podległych podobozów.

**6. Śledztwo w sprawie naruszenia prawa międzynarodowego, stanowiącego zbrodnię przeciwko ludzkości, do której doszło w dniu 30 września 1942 r., w Sobolewie, woj. mazowieckiego, podjętego na rękę władzy państwa niemieckiego, w celu wyniszczenia obywateli polskich, poprzez pozbawienie życia przez funkcjonariuszy nazistowskich, w wyniku oddania strzałów z broni palnej do około 300 osób narodowości żydowskiej. (S 97.2021.Zn)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały przesłane przez Dyrektora Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięi Narodowej w

Warszawie. Z tych dokumentów wynikało, że w miejscowości Sobolew ustalono miejsce pochówku około 300 osób narodowości żydowskiej pozbawionych życia podczas likwidacji getta w dniu 30 września 1942 r. W miejscowości Sobolew w dystrykcie warszawskim zarządzeniem starosty garwolińskiego Carla Ludwika Freudenthala z dnia 20 listopada 1941r. utworzono w rejonie ulic: Długiej, Orlicz - Dreszera i Starego Rynku, getto dla ludności żydowskiej. Oprócz miejscowych osób narodowości żydowskiej osadzono tam Żydów z Maciejowic i Łaskarzewa, a w późniejszym okresie także z innych miejscowości, w tym z terenów ówczesnej Czechosłowacji. Łącznie przebywało tam około 3.000 osób. Getto nie było ogrodzone. Z uwagi na olbrzymie zagęszczenie i złe warunki bytowe w getcie wybuchały epidemie tyfusu. Z powodu chorób wiele osób umierało. Nadto żandarmi mający w Sobolewie posterunek pozbawiali życia wiele osób, poprzez pojedyncze zabójstwa i publiczne egzekucje. W miejscowości nie było cmentarza żydowskiego i zmarłe osoby narodowości żydowskiej były grzebani w Sobolewie na polu. W dniu 29 września 1942 r. teren getta został otoczony i pilnowany przez miejscowych żandarmów oraz innych funkcjonariuszy nazistowskich. Następnego dnia osoby narodowości żydowskiej zostały z miejscowej stacji kolejowej załadowani do wagonów towarowych i przewiezieni do miejsca masowej zagłady – prawdopodobnie do Treblinki. Podczas likwidacji getta oraz umieszczania osób narodowości żydowskiej w wagonach wielu z nich, w szczególności starsze osoby – zostało pozbawionych życia. Osoby te były grzebane na polu. Tego dnia do Sobolewa doprowadzono na stację kolejową w Sobolewie około 15.000 kobiet i mężczyzn z getta w Żelechowie. Podczas drogi wielu z nich zostało zastrzelonych, jednakże ich zwłoki zostały zabrane do Żelechowa i pochowane na tamtejszym cmentarzu żydowskim. Kolejnym zarządzeniem z dnia 28 października 1942 r. w Sobolewie utworzono getto dla wszystkich osób narodowości żydowskiej z powiatu garwolińskiego. W dniu 10 stycznia 1943 r. getto zostało zlikwidowane, a przebywające tam osoby zostały wywiezione do obozu zagłady w Treblince. Aktualnie prokurator oczekuje na wynik kwerendy zleconej Wydziałowi Archiwalnemu Delegatury IPN w Radomiu, a nadto na materiały z Żydowskiego Instytutu Historycznego, informacje z Komisji Rabinicznej oraz odpowiedź na międzynarodową pomoc prawną z Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen w Ludwigsburgu. Zachodzi również potrzeba zapoznania się z aktami byłej Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

**7. Śledztwo w sprawie dokonanych przez funkcjonariuszy stacjonujących w Laskach policjantów niemieckich ze szwadronu policji konnej, którzy w dniu 18 grudnia 1942 r. przy młynie w Sosnowicy, woj. lubelskiego, dopuścili się zbrodni wojennych, stanowiących pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, w postaci zabójstw Stanisławy K. i jej córki Haliny K. oraz zabójstwa nieustalonego mężczyzny narodowości żydowskiej z ludności cywilnej obszaru okupowanego. (S 1.2022.Zn)**

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zbrodni popełnionych przez policję i żandarmerię w byłym Dystrykcie Lubelskim, a w szczególności dokonanych przez III Oddział policji konnej (SS Polizei Reiter Abteilung III)

na terenie Sosnowicy - Lasek, Różanki, okolic Włodawy, Parczewa i Lubartowa. Wśród opisanych zbrodni znalazły się także zabójstwa popełnione na osobach Stanisławy K. i jej córki Haliny, a także przechowywanego przez pokrzywdzone nieustalonego mężczyzny narodowości żydowskiej. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że jesienią 1941 r. lub wczesną wiosną 1942 r., zabudowania należących do majątku ziemskiego, położonego w miejscowości Lasek, zostały zajęte przez oddział niemieckiej policji konnej. Majątek ten oddalony był około 1 km. od miejscowości Sosnowica, pow. parczewskiego, w okresie okupacji Kreishauptmannschaft Chelm. Stan liczebny tego oddziału wynosił 48 ludzi mających do dyspozycji 46 koni wierzchowych i 6 pociągowych. Dowódcami tego oddziału w omawianym okresie byli: podporucznik Rudolf Emmerling, a następnie przez okres dwóch miesięcy poczynając od jesieni 1942 r., Leonard Vogel, później zaś prawdopodobnie Paul Seibold, a następnie Erich Lorenz. Policjanci niemieccy zajęli się patrolowaniem okolicy i dokonywaniem rewizji, aresztowań, grabieży, mordów ludności cywilnej, osób narodowości żydowskiej i zbiegłych z obozów jeńców sowieckich. Osoby aresztowane osadzano w piwnicy zabudowań majątku Lasek, bądź w areszcie w samej Sosnowicy. Jak wynika z zabezpieczonych odpisów aktów zgonu Stanisławy K. oraz Haliny K., a także z zeznań reprezentującego prawa pokrzywdzonych Jana K., w połowie grudnia 1942 r. żandarmi oddziału żandarmerii konnej z tzw. Lasku koło Sosnowicy, zatrzymali około czterdziestoletniego, nieustalonego bliżej ślusarza narodowości żydowskiej. Mężczyzna ten w zabudowaniach rodziny K. miał zamieszkiwać wcześniej przez około dwóch tygodni. Następnego dnia do zabudowań tych ponownie przybyli policjanci niemieccy z Lasku i zatrzymali: Jana K., Halinę K., ich ciotkę Józefę B. oraz jej wychowanka - Tadeusza K. W dniu 17 grudnia 1942 r. w miejscu swego zamieszkania została zatrzymana także Stanisława K. Po dotkliwym pobiciu Stanisława K. i jej córka zostały rozstrzelane. Tego samego dnia zabito również mężczyznę narodowości żydowskiej, którego zatrzymano wcześniej w zabudowaniach pokrzywdzonej. Zawłoki zamordowanych początkowo zakopano w pobliżu miejsca zabójstwa. Po zakończeniu wojny zwłoki pokrzywdzonych ekshumowano i pochowano na miejscowym cmentarzu.

Aktualnie w sprawie tej należy uzyskać z Oddziałowego Archiwum IPN w Lublinie oraz od historyk tuż. Komisji informacje dotyczącą wskazanych wyżej ewentualnych sprawców zabójstw oraz podjąć działania ukierunkowane na usunięcie rozbieżności istniejących pomiędzy zeznaniami świadków Tadeusza S., Józefa Z. i Władysława M. Następnie należy też zlecić właściwej miejscowo jednostce Policji wykonanie czynności pozaprocesowych ukierunkowanych na ustalenie innych osób, które pamiętają przedmiotowe zdarzenia lub mogą mieć informacje w tej sprawie oraz podjąć działania ukierunkowane na przesłuchanie ustalonych już osób.

**8. Śledztwo w sprawie nazistowskiej zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, dokonanej w dniu 04 października 1942 r., w lesie pod Mieczysławką, woj. lubelskiego, popełnionej z naruszeniem prawa międzynarodowego, polegającej na zabójstwie przez rozstrzelanie Stanisława S., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez nieustalonych funkcjonariuszy**

## **niemieckiego państwa nazistowskiego. (S 5.2022.Zn)**

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie w toku prowadzonego postępowania ustaliła, iż w dniu 04 października 1942 r., w lesie pod Mieczysławką, pow. Opole Lubelskie, w województwie lubelskim, został zastrzelony Stanisław S., rolnik pochodzący ze wsi Jawonka. Wcześniej został on zatrzymany przez pięciu żandarmów niemieckich, a następnie podprowadzony pod pobliski las koło wsi Mieczysławka i tam zastrzelony. Następnie podjęte zostały czynności polegające na zleceniu właściwej jednostce policji – Komendzie Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim - ustalenie świadków przedmiotowych zdarzeń, w tym osób najbliższych dla pokrzywdzonego i przesłuchanie ich na okoliczności dotyczące popełnionej zbrodni oraz przeprowadzenie innych czynności, mających na celu wyjaśnienie przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego śledztwa. W toku wykonanych przez funkcjonariuszy Policji czynności skierowany został, do parafii kościoła rzymsko - katolickiego pw. św. Wawrzyńca w Karczmiskach, wniosek o udostępnienie informacji ze zbioru danych osobowych zawartych w parafialnych księgach: ochrzczonych, małżeństw, a w szczególności zgonów, celem ujawnienia informacji dotyczących Stanisława S., zamordowanego w 1942 r. w okolicach Mieczysławki. Z nadesłanej odpowiedzi wynikało, że w księdze zgonów nie odnotowano faktu śmierci Stanisława S., a z uwagi na brak bliższych danych dotyczących rozstrzelanego mężczyzny nie zdołano ujawnić żadnych informacji w księgach ochrzczonych i zawartych małżeństw. Z informacji funkcjonariuszy policji wynikało również, że rozpytane osoby z miejscowości Mieczysławka nie potrafiły wskazać bliższych okoliczności dotyczących popełnienia zbrodni. Jedyne dane dotyczące zabójstwa Stanisława S. pochodziły z dokumentów archiwalnych zabezpieczonych przez byłą Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie.

## **9. Śledztwo w sprawie dokonanej w celu wyniszczenia narodu żydowskiego, w okresie niemieckiej okupacji ówczesnego województwa wołyńskiego, prawdopodobnie w 1941 r., w pobliżu miejscowości Janówka, woj. wołyńskiego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, nazistowskiej zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, polegającej na zabójstwie, poprzez rozstrzelanie, bliżej nieustalonej liczby mieszkańców Janówki narodowości żydowskiej, w tym mężczyzny o nazwisku K., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego oraz Ukraińców przybranych do pomocy. (S 6.2022.Zn)**

Na podstawie opracowań historycznych ustalono, iż niemal równocześnie z wkroczeniem Niemców na teren Wołynia nastąpiło ujawnienie i wzmożenie działalności nacjonalistów ukraińskich należących do dwu rywalizujących ze sobą frakcji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów - Stepana Bandery oraz Andrija Melnyka, liczących na to, że pod protektoratem Niemiec stworzą państwo ukraińskie. W dniu 30 czerwca 1941 r. we Lwowie OUN Bandery proklamowała powstanie państwa ukraińskiego i utworzyła rząd z Jarosławem Stećko na czele. Utworzona została milicja ukraińska. Dodać należy, iż już w dniach 05 - 09 lipca 1941 r. Jarosław Stećko, Stefan Bandera i kilku innych czołowych działaczy OUN zostało przez Niemców zamkniętych w areszcie domowym, a akt z dnia 30 czerwca 1941 r.

został unieważniony. Przez dwa miesiące Niemcy tolerowali te działania, ale już jesienią 1941 r. przystąpili do podporządkowywania i przejmowania władz terenowych, rozwiązali milicję ukraińską i w jej miejsce utworzyli podlegającą im policję ukraińską opanowaną przez OUN. Skalę udziału ukraińskich policjantów w zbrodniach na Żydach obrazuje m. in. proporcja ich sił w stosunku do sił niemieckich. Na terenie Wołynia Einsatzgruppen liczyły około 1.400 funkcjonariuszy, natomiast w istniejących na tym terenie 400 posterunkach policji ukraińskiej, służyło około 12.000 osób.

W toku prowadzonego śledztwa przesłuchani zostali również świadkowie tych zbrodni. Jadwiga C. zeznała, że jej rodzice przenieśli się do Janówki około 1937 r., gdzie zajęli się prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Janówka w przeważającej części zamieszkała była przez ludność ukraińską, oprócz rodziny świadka miejscowość tą zamieszkiwały dwie rodziny żydowskie. Przed II wojną światową relacje między członkami poszczególnych narodowości w Janówce układały się dobrze, utrzymywano stosunki towarzyskie. Diametralna zmiana wzajemnych relacji nastąpiła w roku 1941 po zajęciu Wołynia przez Niemców, którzy uzbroili Ukraińców, a ci przyłączyli się do nich, odcinając od polskiej mniejszości. Na temat zabójstw żydowskich rodzin z Janówki świadek posiadała informacje od swoich sióstr, Zofii Ł. i Zuzanny C. Do mordu miejscowych Żydów, z których jeden nosił nazwisko K., doszło w okresie żniw w 1941 r. Niemcy, wspólnie z miejscowymi Ukraińcami z Janówki, otoczyli dwa domy żydowskie, po czym wszystkich zamieszkujących tam Żydów wywieźli poza miejscowość. Kazali im wykopać dół, a następnie rozstrzelali. Z relacji rodziny wynikało, że w akcji tej brali udział pochodzący z Janówki Ukraińcy, Telemon M. i niejaki S. Przesłuchana w charakterze świadka Zuzanna C. zeznała, że Ukrainiec o imieniu S., nazwiska nie pamiętała, pracował w ich gospodarstwie i był zżyty z ich rodziną. Odnośnie M., według świadka nosił on imię Filimon i nie był rodowitym mieszkańcem Janówki. Był wykształcony, dobrze mówił po polsku. W 1943 r. świadek widziała go w mundurze wojskowym, nie znała się jednak na stopniach wojskowych. Mówiono, że to on kierował ukraińskimi „żołnierzami”. Po wojnie w Szczecinie spotkała go siostra świadka, Zofia Ł., która porozmawiała z nim. Opowiedział jej, że po wkroczeniu Rosjan musiał przed nimi uciekać, gdyż chcieli go zabić. Uzupelniające przesłuchanie Zuzanny C. w tym przedmiocie, podobnie jak Zofii Ł. okazało się niemożliwe z powodu ich śmierci.

Aktualnie w śledztwie podjęto szereg działań zmierzających do zweryfikowania okoliczności przedstawionych przez świadków Jadwigę C. i Zuzannę C. Między innymi zwrócono się do historyka tut. Komisji o dokonanie stosownych sprawdzeń oraz przeprowadzenie kwerendy archiwalnej. Nadto w bazie zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej „Cyfrowe Archiwum” nie odnaleziono żadnych danych dotyczących Ukraińców o nazwiskach Telemon M. oraz mężczyzny o nazwisku S.

**10. Śledztwo w sprawie dokonanej w dniu 05 maja 1940 r. w miejscowości Kalinowice, woj. lubelskiego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, w postaci zabójstwa przez nieustalonych funkcjonariuszy państwa niemieckiego, osoby spośród ludności cywilnej, tj. Wincentego K. (S 16.2022.Zn)**

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie rozstrzelania w dniu 05 maja 1940 r. – Wincentego K., mieszkańca wsi Jatutów, przez najprawdopodobniej niemieckiego żandarma z pobliskiego posterunku. W toku prowadzonego postępowania przesłuchano w charakterze świadków mieszkańców wsi Jatutów: Feliksa G. i Józefa G. Z zeznań świadka Feliks G. wynikało, iż Wincenty K. zginął w 1940 r. Daty dziennej świadek nie potrafił podać. Wskazał, że Wincenty K. został zabity przez żandarmów niemieckich, gdy jechał furmanką w kierunku miasta. Świadek dodał, iż mężczyzna K. woził furmanką mąkę. Jednocześnie dodał, że nie widział samego zdarzenia, a o przebiegu tego zabójstwa dowiedział się od swoich sąsiadów. Józef G. zeznał, że zdarzenie miało miejsce w 1942 r. lub w 1943 r. Wincenty K. woził furmanką mąkę. Pewnego dnia funkcjonariusze państwa niemieckiego zaczęli strzelać do tej furmanki. Wówczas Wincenty K. został zabity. Świadek nie potrafił wskazać dlaczego Niemcy oddali śmiertelne strzały w kierunku mieszkańca wsi Jatutów. W toku prowadzonego śledztwa brak było jednak jakichkolwiek informacji, wskazujących na osoby sprawców zbrodni. Jedynie świadkowie wskazali, iż mogli to być żandarmi niemieccy z pobliskiego posterunku.

Aktualnie w sprawie należy uzyskać informacje z Oddziałowego Archiwum IPN w Lublinie celem odnalezienia i nadesłania materiałów dotyczących zabójstwa mieszkańca wsi Jatutów – Wincentego K. Właściwej miejscowo jednostce policji zlecone zostanie wykonanie czynności, zmierzających do ustalenia świadków, posiadających informacje dotyczące zbrodni zabójstw dokonanych przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. Po uzyskaniu powyższych danych podjęte zostaną działania mające na celu przesłuchanie ustalonych osób w charakterze świadków.

**11. Śledztwo w sprawie dokonanej w celu wyniszczenia narodu żydowskiego, w okresie niemieckiej okupacji ówczesnego województwa wołyńskiego, prawdopodobnie latem 1943 r. w Kolonii Głęboczyca, woj. wołyńskiego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, nazistowskiej zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, polegającej na zastrzeleniu, ukrywającego się u miejscowych gospodarzy, mężczyzny narodowości żydowskiej o imieniu Aron, przez uzbrojoną bojówkę Ukraińców. (S 18.2022.Zn)**

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż Głęboczyca była kolonia polską liczącą 70 gospodarstw, z tym, że w części z nich mieszkało więcej niż jedna rodzina. Poza Polakami mieszkali tylko 4 rodziny ukraińskie. Od 1942 r. ludność polska ukrywała Żydów, co było powodem przeprowadzanych przez policjantów ukraińskich licznych rewizji. W przypadku wykrycia osób narodowości żydowskiej byli oni mordowani. Materiał dowodowy obejmuje zeznania mieszkańców kolonii Głęboczyca Henryka S., Krzysztofa S. i Jana W. Do zdarzenia doszło latem 1943 r., w lipcu lub sierpniu, zeznania świadków nie były w tym przedmiocie konkretne. Od czasu zajęcia tych terenów przez Niemców w 1941 r. narastała wrogość Ukraińców wobec ludności polskiej. Szczególnie agresja wzrosła w 1943 r., zaczęły się mordy na Polakach w pobliskich wioskach. Jednocześnie w maju, czerwcu 1943 r. Ukraińcy wzmożli akcję poszukiwania i likwidacji ukrywających się obywateli narodowości żydowskiej. Jednym z nich był Aron, być może noszący nazwisko A., pochodzący z

miejsowości Werba lub Turyczany. W dniu zabójstwa w Kolonii Głęboczyca pojawiła się grupa około 10 uzbrojonych w karabiny Ukraińców, którzy przeszukiwali polskie gospodarstwa szukając ukrywających się osób narodowości żydowskiej. Jednym z napastników był rozpoznany przez świadka Henryka S., woźny w szkole w Turyczanach o imieniu Ananij. Napastnicy otoczyli między innymi stodołę Pawła J., w której, jak się okazało, ukrywał się Aron. Mężczyzna został zastrzelony na polu w czasie ucieczki. Henryk S. w tym czasie wypasał krowy, usłyszał około 20 pojedynczych wystrzałów, ale bezpośrednim świadkiem zabójstwa Arona nie był. Widział później jego zwłoki leżące na polu ze śladami postrzałów w nogę, brzuch i głowę. Świadców nie znali sprawców mordu dokonanego w Głęboczycy, zdaniem Jana W. byli to Ukraińcy z innych wiosek.

W śledztwie podjęto szereg działań zmierzających do zweryfikowania okoliczności przedstawionych przez świadków Henryka S., Krzysztofa S. i Jana W. Między innymi zwrócono się do historyka tut. Komisji o dokonanie stosownych sprawdzeń oraz przeprowadzenie kwerendy archiwalnej, która nie doprowadziła do odnalezienia informacji dotyczących sprawców tej zbrodni. W bazie zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej „Cyfrowe Archiwum” nie odnaleziono zapisów dotyczących Ukraińca o imieniu Ananij. Negatywne odpowiedzi uzyskano również z Oddziałowego Archiwum IPN w Lublinie oraz Żydowskiego Instytutu Historycznego.

## **12. Śledztwo w sprawie dokonanego w czerwcu 1942 r., w Jarosławcu, woj. lubelskiego, stanowiącego pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, zabójstwa mieszkańca tej miejscowości Józefa J., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez osobę współpracującą z funkcjonariuszami państwa niemieckiego. (S 19.2022.Zn)**

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zamordowania mężczyzny, do którego doszło w Jarosławcu, gmina Sitno, w czerwcu 1942 r. W toku śledztwa stan faktyczny ustalono głównie na podstawie zeznań świadków: Pawła Cz., Zygmunta Józefa J., Władysława K., Władysława L., Leokadii K., Pawła P., Jana O., Jana J., Bolesława N., Michała K., Michała Ł., Feliksa B. i Leona M. Z zeznań świadków wynikało, że w grudniu 1942 r. mieszkańcy wsi Jarosławca i Bożegodarzu zostali wysiedleni przez władze niemieckie. Ich gospodarstwa przejęli nasiedleńcy z Besarabii pochodzenia niemieckiego. Przybyłe i osiedlone osoby były bardzo negatywnie nastawione do ludności polskiej. Z zeznań świadków wynikało, iż jeden z mężczyzn z ludności nasiedlonej dopuścił się zabójstwa Józefa J. W dniu zdarzenia pokrzywdzony szedł do sąsiada. Napastnik, który wówczas znajdował się na „swojej” posesji wybiegł na drogę, a następnie pobiegł za Józefem J. Oddał w jego kierunku śmiertelne strzały. Prawdopodobnie sprawca zabrał i przywłaszczył buty ofiary. Z zeznań Leokadii K. wynikało, iż mężczyzna pochodzący z Besarabii po tym zdarzeniu trafił do więzienia i tam był do wiosny 1943 r.

Aktualnie w sprawie należy uzyskać informacje z Oddziałowego Archiwum IPN w Lublinie w zakresie prowadzonego postępowania. Właściwej miejscowo jednostce Policji zlecone zostanie wykonanie czynności zmierzających do ustalenia kolejnych świadków

posiadających informacje dotyczące przebiegu zdarzeń oraz ustalenia personaliów i aktualnych adresów żyjących osób najbliższych dla zamordowanego – Józefa J. Po uzyskaniu powyższych danych podjęte zostaną działania mające na celu przesłuchanie ustalonych osób w charakterze świadków.

**13. Śledztwo w sprawie dokonanej w celu wyniszczenia narodu żydowskiego, w okresie niemieckiej okupacji ówczesnego województwa wołyńskiego, prawdopodobnie jesienią 1942 r. w Maciejowie, woj. wołyńskiego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, nazistowskiej zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, polegającej na egzekucji bliżej nieustalonej liczby, pomiędzy 200 a 2.500 osób narodowości żydowskiej, spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego i podporządkowanej im policji ukraińskiej. (S 22.2022.Zn)**

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż do masowych zabójstw Żydów w Maciejowie doszło co najmniej dwukrotnie, w odstępie tygodnia, we wrześniu lub październiku 1942 r. Po zajęciu przez Niemców Maciejowa w 1941 r., przez pierwsze pół roku ludność polska nie była poddana większym represjom. Po sześciu miesiącach zaczęły się prześladowania osób narodowości żydowskiej, których rozstrzeliwano w tzw. „gliniankach” położonych około 1,5 km od dworca w Maciejowie i na miejscu zakopywano. Jeden z przesłuchanych świadków widział ludność żydowską prowadzoną na egzekucję główną ulicą Maciejowa, następnie słyszał strzały dochodzące z glinianek. Samej egzekucji nie obserwował. Następnie od ludzi dowiedział się, że wszyscy, których prowadzono, rozstrzelano. Do kolejnej zbrodni doszło po upływie tygodnia. W sumie, zdaniem świadka, w wyniku co najmniej dwóch egzekucji śmierć miało ponieść około 200 - 300 osób. Świadek Mieczysław K. zaznaczył, że w morderstwach osób narodowości żydowskiej, oprócz Niemców udział wzięła utworzona przez nich policja ukraińska. Posterunek w Maciejowie liczył około 20 ukraińskich policjantów. Świadek nie był w stanie podać nazwisk sprawców zbrodni, podobnie jak wymienić danych osobowych ofiar. W toku dalszych ustaleń przeprowadzonych w śledztwie stwierdzono, iż Niemcy wkroczyli do Maciejowa w dniu 27 czerwca 1941 r. Wkrótce po wkroczeniu przystąpili do eksterminacji ludności żydowskiej. Latem 1941 r. funkcjonariusze [SD z Kowla](#) z pomocą pododdziałów 314 pułku policji rozstrzelało 200 - 300 osób narodowości żydowskiej. Pod koniec 1941 r. w Maciejowie założono [getto](#), w którym umieszczono także Żydów z okolicznych wsi. W Maciejowie utworzony został posterunek niemieckiej żandarmerii w sile kilku ludzi oraz [policji ukraińskiej](#). Od 1942 r. w mieście stacjonował także ukraiński [103 Batalion Schutzmannschaft](#). W jego składzie znaleźli się rekruci z terenu powiatu kowelskiego. W zamyśle ukraińskich organizatorów jednostka miała być załączkiem "ukraińskiej armii". Dowódcą ze strony niemieckiej był mjr Stern, a ze strony ukraińskiej mjr Rudnyk. W maju lub czerwcu 1942 r. funkcjonariusze żandarmerii niemieckiej z [Łucka](#) oraz 103 batalionu Schutzmannschaft stoczyli walkę z partyzantami, po której za "wspieranie bandytów" zabito 200 żydowskich mężczyzn. We wrześniu tego roku oddział SD z Łucka przy udziale funkcjonariuszy niemieckiej żandarmerii i ukraińskich policjantów zlikwidował getto, rozstrzelując w pobliskim kamieniołomie 2,5 tysięcy osób



narodowości żydowskiej. Z treści informacji historycznej wynikało, że na terenie Maciejowa na przestrzeni 1941 i 1942 r. kilkakrotnie doszło do masowych egzekucji ludności żydowskiej, również jesienią 1942 r., jak zeznawał świadek Mieczysław K. z tą różnicą, że śmierć w nich miało ponieść blisko 2,5 tys. osób narodowości żydowskiej, a nie 200 czy 300 osób. Wątpliwości o którym z tych zdarzeń relację złożył świadek i czy dokonał prawidłowego umiejscowienia go w czasie nie zdołano rozstrzygnąć, gdyż uzupełniające przesłuchanie Mieczysława K. okazało się niemożliwe z powodu jego śmierci.

Aktualnie w sprawie należy uzyskać informacje z Archiwum IPN oraz uzyskać stosowną informację historyka Oddziałowej Komisji w Lublinie dotyczącą odnalezienia wszelkich informacji w zakresie opisanej zbrodni, a następnie należy też zlecić funkcjonariuszom Policji wykonanie czynności pozaprocesowych ukierunkowanych na ustalenie osób, które mogą mieć informacje w tej sprawie.

**14. Śledztwo w sprawie dokonanej w dniu 25 lutego 1943 r., w miejscowości Kulików, woj. lubelskiego, z naruszeniem prawa międzynarodowego, stanowiących pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, zbrodni wojennej, polegającej na zabójstwie poprzez rozstrzelanie Marcina K., Franciszka Z., Tomasza P., Tadeusza K. i Jana B. oraz poprzez powieszenie Andrzeja K. i Jakuba K., mieszkańców miejscowości Kulików, spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego. (S 32.2022.Zn)**

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie rozstrzelania w dniu 25 lutego 1943 r., we wsi Kulików, pięciu osób oraz wywiezienia do pobliskiego lasu i tam powieszenia dwóch kolejnych mieszkańców tejże wsi. W toku prowadzonego śledztwa na podstawie dokumentacji o charakterze historycznym ustalono, iż rankiem 25 lutego 1943 r. Niemcy obstawili wieś Kulików. Złapano i na miejscu rozstrzelano Marcina K., Franciszka Z., Tomasza P., Tadeusza K. oraz Jana B. Następnie Niemcy ujęli Andrzeja K. i Jakuba K., których wywieźli do pobliskiego lasu i tam mężczyźni ci zostali powieszani. Zwłoki zamordowanych pochowane zostały na miejscu zdarzenia, a po zakończeniu wojny ekshumowane i przeniesione na cmentarz. W ramach czynności podjętych przez funkcjonariuszy policji uzyskano z parafii kościoła rzymsko - katolickiego p.w. Świętego Maksymiliana Kolbego w Deszkowicach informację, iż w parafii nie było dokumentacji z roku 1943. Nadto z USC w Sułowie pozyskano dane, iż w księgach miejscowego urzędu brak było informacji o dacie i miejscu zgonu pokrzywdzonych. W ramach dalszych czynności przeprowadzonych w toku prowadzonego śledztwa rozpytano najstarszych mieszkańców wsi Kulików, tj. Marię J., Józefa K., Józefa G. Czynności te potwierdziły, iż zabójstwa tych osób miały miejsce, lecz rozpytani nie byli w stanie przekazać szczegółowych informacji w tym zakresie.

Aktualnie w sprawie należy uzyskać informacje z Archiwum IPN oraz uzyskać stosowną informację historyka Oddziałowej Komisji w Lublinie dotyczącą odnalezienia wszelkich informacji w zakresie opisanej zbrodni, a następnie podjąć dalsze kroki ukierunkowane na

ustalenie osób, które mogą mieć informacje w tej sprawie.

**15. Śledztwo w sprawie dokonanej w dniu 18 kwietnia 1943 r., we wsi Wólka Wieprzecka, woj. lubelskiego, z naruszeniem prawa międzynarodowego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, zbrodni wojennej, polegającej na zabójstwie Józefa S. i Władysława S., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego. (S 33.2022.Zn)**

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie rozstrzelania w dniu 18 kwietnia 1943 r. w Wólce Wieprzeckiej, pow. zamojskiego, Józefa S., przez żandarmerię niemiecką. W toku prowadzonego postępowania ustalono, iż w dniu zdarzenia żandarmeria niemiecka otoczyła dom należący do Katarzyny S., a następnie należące do niej zabudowania mieszkalne i gospodarcze zostały spalone. Zdarzenie miało być przestrogą dla innych osób, gdyż syn Katarzyny S. miał należeć do partyzantki. Na podstawie dokumentacji archiwalnej zdołano jeszcze ustalić, iż po otoczeniu domu przez Niemców został nadto pojmany syn Katarzyny S. – Józef, lat 22. Józef S. został rozstrzelany, ponieważ Niemcy podejrzewali go o przynależność do oddziału partyzanckiego. Przesłuchani w charakterze świadków mieszkańcy wsi Wólka Wieprzecka wskazali, że w dniu 18 kwietnia 1943 r. zamordowani zostali Władysław S. i Józef S. Wskazali oni, iż do domu Katarzyny S. wrzucono granat raniąc matkę rozstrzelanych, a następnie podpalono zabudowania gospodarcze. Ustalono również, iż po podpaleniu zabudowań, na podwórzu ujęto i rozstrzelano Władysława S. Ciała zamordowanych pochowane zostały na cmentarzu w Kosobudach. Zarówno w dokumentach archiwalnych jak i w treści zeznań świadków brak było adnotacji i informacji, które pozwoliłyby na identyfikację sprawców zabójstw mieszkańców wsi Wólka Wieprzecka.

Aktualnie właściwej jednostce Policji zlecone zostały czynności związane z ustaleniem kolejnych świadków zdarzenia oraz osób posiadających na jego temat jakiegokolwiek informacji. Po uzyskaniu powyższych danych podjęte zostaną działania mające na celu przesłuchanie ustalonych osób w charakterze świadków.

**16. Śledztwo w sprawie nazistowskiej zbrodni wojennej dokonanej z naruszeniem prawa międzynarodowego i stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, polegającej na dokonaniu w dniu 28 października 1943 r., we wsi Kowala, woj. lubelskiego, zabójstwie Stanisława G., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 35.2022.Zn)**

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zabójstwa Stanisława G. we wsi Kowala, dokonanego przez żołnierza niemieckiego. W toku prowadzonego śledztwa przesłuchano w charakterze świadków: żonę pokrzywdzonego – Franciszkę G., jego córkę – Janinę P. oraz dwóch mieszkańców wsi Kowala – Stanisława J. i Mieczysława K., a także dołączono do materiałów sprawy akt zgonu

Stanisława G. Z opisanych dowodów wynikało, że w dniu 28 października 1943 r. do wsi Kowala, przyjechała grupa żołnierzy niemieckich, ubranych w zielone i czarne mundury, z nieustalonej jednostki, najprawdopodobniej w celu zebrania kontyngentu. Mieszkańcy wsi na ich widok rozbiegli się, próbując się ukryć. Stanisław G. słysząc odgłosy zamieszania skierował się za swoją stodołę. Został zauważony przez jednego z żołnierzy niemieckich, który oddał w jego kierunku strzał, raniąc go ciężko w kręgosłup. Franciszka G. i Janina P. podbiegły do pokrzywdzonego, a chwilę później pojawiło się obok nich kilku kolejnych Niemców. Jeden z nich wyjął pistolet i strzałem w głowę dobił Stanisława G. Przesłuchani świadkowie nie byli w stanie dokładnie opisać sprawców. Franciszka G. zeznała jedynie, że sprawca, który pierwszy oddał strzał do męża był w starszym wieku. Świadkowie nie potrafili określić formacji, do której należeli sprawcy.

Aktualnie w toku prowadzonego śledztwa zwrócono się do Oddziałowego Archiwum IPN o przeprowadzenie stosownej kwerendy archiwalnej dotyczącej zdarzenia. W jej wyniku uzyskano jedynie kserokopie zapisu w „Rejestrze miejsc i faktów zbrodni hitlerowskich na terenie pow. Opole Lubelski” oraz ankiety byłej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie, zawierające lakoniczną informację o zdarzeniu. Z drugiego z opisanych dokumentów wynika nadto, że sprawcy mieli przybyć do wsi w poszukiwaniu dwóch zaginionych żołnierzy niemieckich. Następnie wydane zostanie zarządzenie, na mocy którego właściwej jednostce Policji zlecone zostaną czynności związane z ustaleniem adresów osób najbliższych dla pokrzywdzonego, świadków zdarzenia oraz osób posiadających na jego temat informacje. Po uzyskaniu powyższych danych podjęte zostaną działania mające na celu przesłuchanie ustalonych osób w charakterze świadków.

**17. Śledztwo w sprawie nazistowskiej zbrodni wojennej dokonanej z naruszeniem prawa międzynarodowego i stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, polegającej na dokonaniu w dacie dokładnie nie ustalonej, w 1942 r., w Dąbrowie Godowskiej, woj. lubelskiego, zabójstwie Antoniego K. i jego żony o nie ustalonych danych osobowych, spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 36.2022.Zn)**

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zabójstwa Antoniego K. i jego żony w 1942 r. w Dąbrowie Godowskiej, pow. Opole Lubelskie, dokonanego przez żołnierzy niemieckich. W toku prowadzonego śledztwa przesłuchano w charakterze świadka mieszkańca wsi Dąbrowa Godowska – Marcelego S., który zeznał, że w styczniu 1942 r. do wsi przyjechała grupa około 30 żołnierzy niemieckich z nieustalonej jednostki, którzy zamordowali Antoniego K. oraz jego żonę, a także spalili ich zabudowania gospodarcze. Marcelli S. nie był naocznym świadkiem zdarzenia i nie znał dokładnych jego przyczyn i okoliczności.

W toku czynności poprzedzających podjęcie postępowania zwrócono się do Oddziałowego Archiwum IPN o przeprowadzenie stosownej kwerendy archiwalnej dotyczącej zdarzenia. W jej wyniku uzyskano jedynie kserokopie zapisów w „Rejestrze miejsc i faktów zbrodni hitlerowskich na terenie pow. Opole Lubelski” oraz ankiety byłej Okręgowej Komisji

Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie, zawierające lakoniczne informację o zdarzeniu. Z opisanych dokumentów wynika, że przyczyną zbrodni był fakt, iż pokrzywdzeni ukrywali na terenie swojego gospodarstwa partyzantów. Następnie wydane zostanie zarządzenie, na mocy którego właściwej jednostce Policji zlecone zostaną czynności związane z ustaleniem adresów osób najbliższych dla pokrzywdzonych, świadków zdarzenia oraz osób posiadających na jego temat informacje. Po uzyskaniu powyższych danych podjęte zostaną działania mające na celu przesłuchanie ustalonych osób w charakterze świadków.

**18. Śledztwo w sprawie nazistowskiej zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, dokonanej w 1942 r., we wsi Młynki, woj. lubelskiego, popełnionej z naruszeniem prawa międzynarodowego, polegającej na zabójstwie poprzez rozstrzelanie Józefa M., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez nieustalonych funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego. (S 49.2022.Zn)**

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zabójstwa Józefa M., do którego doszło w 1942 r., we wsi Młynki, pow. Opole Lubelskie, woj. lubelskiego, dokonanego przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego, najprawdopodobniej żołnierzy niemieckich. W toku śledztwa przesłuchani zostali świadkowie posiadający wiadomości dotyczące wskazanego wydarzenia, w tym: Genowefa M., Waław M. i Zygmunt O. Genowefa M. zeznała, że brat jej męża, Józef M. podczas okupacji niemieckiej zamieszkiwał w Młynkach i ukrywał się przed Niemcami. Do domu przychodził sporadycznie. Z opowiadań nieżyjącej teściowej świadek dowiedziała się, że w pierwszej połowie lutego 1943 r. Józef M. przyszedł do Młynek. Pod lasem przylegającym do tej wsi został postrzelony przez trzech Niemców, lecz udało mu się zbiec. Jednakże gdy uciekał, został przez tych Niemców schwyty i zabity. Niemcy zakopali zwłoki Józefa M. w miejscu zabójstwa. Mieszkający obok sąsiad Zygmunt O. zawiadomił matkę ofiary o tym zdarzeniu. Nocą odkopano zwłoki Józefa M. i pochowano w tym samym miejscu, w trumnie. Świadek podała, że nie posiadała żadnych wiadomości o osobach sprawców. Przesłuchany w charakterze świadka Waław M. zeznał, że podczas okupacji niemieckiej wraz z bratem Józefem ukrywał się przed Niemcami. Z opowiadań matki uzyskał informacje, iż wczesną wiosną 1943 r. Józef na krótko pojawił się w domu, po czym wyszedł. Gdy znajdował się w pobliżu lasu przylegającego do wsi Młynki, został zauważony przez trzech Niemców. W czasie ucieczki został przez jednego z nich postrzelony. Po pewnym czasie Niemcy ponownie zauważyli go i dobili. Ci sami Niemcy zakopali zwłoki ofiary. Katarzyna M. wraz z synem Lucjanem udała się na miejsce pogrzebania zwłok, gdzie odkopali je, ubrali po czym pochowali w trumnie. Zygmunt O. zeznał, że w czasie okupacji niemieckiej zamieszkiwał we wsi Młynki, pow. Opole Lubelskie. Wiadomo mu było, że Józef M. mimo wezwań, nie stawiał się na pracę przymusową i wywózkę do Niemiec. W związku z tym musiał się ukrywać. W dniu 22 lutego 1943 r. wyszedł z ukrycia i szedł brzegiem lasu w stronę wsi Młynki. W tym czasie drogą w kierunku lasu szło trzech Niemców. Gdy go zobaczyli, to wówczas zaczęli biec w jego kierunku. W tym czasie Józef M. skrył się w lesie. Wówczas Niemcy zaczęli strzelać i zabili go. Przebieg tego zdarzenia świadek obserwował z okna swojego

mieszkania. Widział, że Niemcy odeszli w kierunku obozu znajdującego się w Poniatowej. Wówczas świadek udał się do lasu i odnalazł ciało Józefa M. Zauważył rany postrzałowe brzucha i głowy. O tym zdarzeniu zawiadomił brata ofiary. Zwłoki zamordowanego zakopały osoby narodowości żydowskiej sprowadzone przez Niemców z obozu. Tego samego dnia świadek wraz z Lucjanem M. wykopali ciało Józefa M., umieścili w prowizorycznej trumnie i zakopali ponownie w tym samym miejscu. Zygmunt O. zeznał, że sprawcami zabójstwa Józefa M. byli funkcjonariusze SS, członkowie załogi obozu w Poniatowej. Z zeznań tego świadka dodatkowo wynikało, że po upływie dwóch miesięcy do wsi Młynki przybyli Niemcy z załogi obozu w Poniatowej, weszli do zabudowań rodziny M., gdzie znaleźli ukrytego w piwnicy Lucjana M. Następnie zabrali go i wywieźli do Opola, gdzie zginął.

Aktualnie w sprawie należy uzyskać informacje z Archiwum IPN oraz uzyskać stosowną informację historyka Oddziałowej Komisji w Lublinie dotyczącą odnalezienia wszelkich informacji w zakresie opisanej zbrodni, a następnie należy też zlecić właściwej miejscowo jednostce Policji wykonanie czynności pozaprocesowych ukierunkowanych na ustalenie osób, które pamiętały przedmiotowe zdarzenia lub mogą mieć informacje w tej sprawie.

## **Inne zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodnie wojenne**

**1. Śledztwo w sprawie zbrodni ludobójstwa, popełnionych na terenie byłego województwa wołyńskiego w latach 1939 - 1945 przez nacjonalistów ukraińskich, a w szczególności dopuszczenia się zabójstw kilkudziesięciu tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci narodowości polskiej, znęcania się fizycznego, psychicznego nad członkami polskiej grupy narodowej, zniszczenia lub kradzieży ich mienia oraz stosowania innych represji i czynów niehumanitarnych w celu stworzenia warunków życia groźących im biologicznym wyniszczeniem bądź zmuszających do opuszczenia swoich siedzib i ucieczki z terenów byłego województwa wołyńskiego. (S 1.2000.Zi)**

W świetle dotychczasowych ustaleń nie ulega wątpliwości, iż zbrodnie, których dopuszczono się wobec ludności narodowości polskiej noszą charakter nie podlegających przedawnieniu zbrodni ludobójstwa. Fakt podjęcia przez przywódców OUN - UPA decyzji o usunięciu ze wschodnich terenów II RP, a w przypadku Wołynia o wymordowaniu wszystkich Polaków zamieszkujących sporne ziemie w celu uzyskania przed ewentualnymi rozmowami pokojowymi, po zakończeniu wojny, terenów czystych etnicznie, znajduje oparcie w świetle ujawnionych dokumentów, zeznań setek świadków, opinii biegłych historyków, relacji znawców przedmiotu i posiadanych przez nich dokumentów archiwalnych. Antypolskie akcje, mające na celu fizyczne zniszczenie (eksterminację) ludności polskiej z terenu Wołynia, zostały zaplanowane i przygotowane przez polityczne i wojskowe gremia przywódcze OUN - UPA, a wykonane przez podległe im oddziały zbrojne i podporządkowane im grupy samoobrony ukraińskiej oraz zaangażowanych do tego celu chłopów. Morderstwa i wytępienie ludności cywilnej na Wołyniu podjęte zostały w celu

zniszczenia Polaków jako grupy narodowej, traktowanej jako przeszkoda w utworzeniu „Wielkiej Ukrainy”.

Szacunkowo zamordowanych na Wołyniu zostało około 60, a nawet 80 tysięcy osób narodowości polskiej. Dziesiątki tysięcy, którym udało się przeżyć te wydarzenia, zostało zmuszonych do ucieczki pozostawiając cały dorobek życia, a nawet pokoleń. Duża część tych osób trafiła następnie na roboty do Niemiec. Akcja nacjonalistów ukraińskich objęła setki miejscowości, wsi, kolonii na terenie województwa wołyńskiego, nie licząc miejsc i obszarów nie zamieszkanymi, gdzie również dokonano licznych mordów.

W śledztwie w dalszym ciągu przesłuchiwanie są świadkowie tamtych wydarzeń, trwają kwerendy archiwalne, realizowane i planowane są kolejne wnioski o przeprowadzenie czynności w drodze międzynarodowej pomocy prawnej, w tym do organów wymiaru sprawiedliwości Ukrainy. Z uwagi na fakt, iż inicjatywa dowodowa w przedmiotowym śledztwie nie została wyczerpana, istnieje prawdopodobieństwo ustalenia sprawstwa niektórych osób, szczególnie usytuowanych niżej w hierarchii wojskowej i politycznej OUN - UPA i skutecznego ich oskarżenia, tym bardziej, że zgodnie z zasadami prawa norymberskiego, działanie na rozkaz nie zwalnia od odpowiedzialności karnej, może mieć jedynie wpływ na złagodzenie kary.

Do sprawy dołączono materiał dowodowy w ramach międzynarodowej pomocy prawnej z Federacji Rosyjskiej. W toku prowadzonego śledztwa kontynuowane są czynności polegające na poszukiwaniu akt o uznanie za zmarłych osób, które zamieszkiwały teren ówczesnego województwa wołyńskiego, oczekuje się na wyniki analizy historyka badającego kwestię relacji polsko - ukraińskich z okresu II wojny światowej.

Aktualnie po wystosowaniu, za pośrednictwem środków masowego przekazu, komunikatu do Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie zgłaszają się osoby z obszaru niemal całej Polski, jak również z zagranicy, które przeżyły zbrodnie ukraińskich nacjonalistów lub osoby, których najbliżsi zginęli na Wołyniu. Sukcesywnie od wszystkich tych osób zostanie odebrana relacja procesowana, przez prokuratora tut. Komisji, jak również przez prokuratorów pionu śledczego IPN z terenu całego kraju oraz funkcjonariuszy Policji.